



# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

18 WRZEŚNIA 2020 R. | NR 38 (1493) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

FORUM EKONOMICZNE 2020

## Perspektywa rozwoju miasta w kontekście Forum Ekonomicznego w Karpaczu



str. 3

ZAKOŃCZENIE DOŻYNEK W CZERTEŻU

### Zabawna wystawa dożynkowa



str.2

ROZMOWA Z DAWIDEM POŁAWSKIM

### Marzę, by być nauczycielem akademickim



str.7

HOKEJ

### Waleczne serca, co nie boją się nikogo



str. 12

Zakończenie zniw 2020

# Zabawna wystawa dożynkowa



W Czerzeżu 6 września przy drodze wojewódzkiej 886 została otworzona po zakończonych zniwach zabawna wystawa dożynkowa. Wszystko w celu integracji mieszkańców oraz dekoracji wioski w ramach tradycyjnego Święta Plonów.

Dekoracje zostały stworzone do konkursu na najlepszą wystawę dożynkową, gdzie wygraną jest plac zabaw dla dzieci, bardzo potrzebny w miejscowości. Zwycięską wieś wizytują państwo Bardowski z programu Rolnik szuka żony TVP.

- Wspólnie się zmobilizowaliśmy i znieśliśmy ze skoszonych pól baloty, a z domostw potrzebne materiały, aby udekorować naszą wieś. Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby wykonać nasz plan, jak na lokalnych patriotów

przystało i udało się. Wystawa cieszy oko i jest swoistym symbolem wsi oraz symbolem respektowania tradycji rolniczej Czerzeża – wyjaśnia Karol Bodnar inicjator wydarzenia.

Organizację planu mieszkańcy rozpoczęli od zwieźnienia bel ciągnikiem, które ładowali na przyczepę, po czym każdy z nich znalazł w domu materiały do przystrojenia zwierząt m.in.: prześcieradła, koce, kwiaty, ławki, styropian, zabytkowy oraz współczesny sprzęt rolniczy i wiele innych

rzeczy potrzebnych do dekoracji, będących atrybutami naszej małej ojczyzny.

- Z wielką dumą na ustawionej ławce spogląda małżeństwo z dzieckiem wykonane z siana, słomy i starych ubrań, czyli gospodarze dożynek. Wystawa jest przy głównej Drodze Wojewódzkiej w Bieszczady i już podczas przygotowywania całej zagrody zwierząt turyści z różnych stron zjeżdżalni do nas, aby zrobić zdjęcia, gratulując determinacji i zaangażowania tak małej grupki młodych ludzi – opowiada Karol Bodnar.

Po dożynkowej niedzieli maszyny rolnicze musiały zjechać, aby w poniedziałek

znów ruszyć w pole, jednak prawie cała centralna część wystawy zostanie na miejscu jeszcze przez dłuższy czas. Choć w tym roku nie ma dożynek w okolicy przez pandemię, to mieszkańcy są zadowoleni z tego, że udało się uczcić Święto Plonów, czyli zakończenie zniw w Czerzeżu w oryginalny sposób, przystroić ją i wziąć udział w konkursie.

- Mamy nadzieję że uda nam się w rezultacie zorganizować plac zabaw, jak nie tą inicjatywą, to może z jakąś inną zewnętrzną pomocą np. gminy, a także realizować kolejne plany w naszej wsi – dodaje na koniec Bodnar.

mn

Samuraje w Starachowicach

## Oficjalne Mistrzostwa Polski w Kickboxingu

Samuraj Trans-San Sanok startuje w pierwszej imprezie w tym roku.

W dniach 18-20 września w Starachowicach odbędą się oficjalne Mistrzostwa Polski w Kickboxingu formuła Low-Kick. Do pierwszego startu w tym roku przygotowują się zawodnicy najbardziej utytułowanego klubu sportów walki w Sanoku Samuraj Trans-San Sanok. Po perypetiach związanych z sytuacją Covid-19 rywalizacja w kickboxingu w Polsce wraca dopiero we wrześniu, co, niestety, pokrzyżowało wiele planów startów w zawodach. Pierwsze zawody, w których w tym roku zmierzają się zawodnicy Samuraja z mistrzostwa w formule low-kick w Starachowicach. W zeszłym roku zawodnicy Miłosz Baran i Adam Tutak sięgnęli po Mistrzostwo Polski w tej formule, odpowiednio w wagiach 71 kg i 86 kg. W tym roku będą bronić tytułów. Natomiast wielkie nadzieje



związane są ze startem Kamila Rościńskiego w wadze 67 kg, który z powodu kontuzji opuścił zeszłoroczny start i w tym roku, głodny sukcesu, chce odzyskać tytuł Mistrza Polski, który trzy lata temu zdobył w Nowym Targu. To były najcięższe przygotowania w historii klubu, naznaczone pandemią i sezonem wakacyjnym, w którym pod okiem

trenera Artura Szychowskiego przygotowawali się zawodnicy do ponownego startu. Trener, oprócz ciężkiej pracy, musiał dodatkowo mobilizować zawodników, którym ciężko było wrócić do normalnego rytmu. Jednak na dwa tygodnie przed mistrzostwami jest zadowolony z poziomu przygotowania na pierwszy start w tym roku. Samuraj Trans-San Sanok prosi wszystkich sanoczan i sympatyków klubu o mocne wsparcie. Trzymajcie kciuki i oglądajcie relacje live z naszych walk.

esw

### Klub Samuraj Sanok ogłasza nowy nabór

- Kickboxing 15+ – grupa początkująca
- Kickboxing – grupa zaawansowana
- Kickboxing kadeci – 10–15 lat
- Dzieci 5 – 9 lat – zajęcia ogólnorozwojowe z elementami kickboxingu
- Kickboxing dla kobiet – nowa grupa zapraszamy wszystkie Panie bez względu na wiek

Wszelkie informacje udzielane są pod numerami telefonów 660150044 oraz 664704017 oraz na Facebook/Vitamin Shop Sanok i Facebook/Samuraj Sanok

## „Głowa” ponadmetrowa

Piotr Soltysik z koła wędkarskiego nr 2 znów może pochwalić się pięknym okazem głowacicy. Tym razem wyciągnął sztukę mierzącą aż 115 centymetrów.

Piękną „głowę” wędkarz złowił metodą muchową na Sanie poniżej Leska. Po kwadransie holu i krótkiej sesji zdjęciowej ryba w dobrej kondycji wróci-

ła do wody. – Nie ważyłem jej, ale sądzę, że mogła mieć około 15 kg – powiedział Piotr Soltysik.

(bb)



### „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Anna Adamiak

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

# Obiecująca perspektywa rozwoju miasta Sanoka

Zaprezentowały się też popularne Polskie marki, m.in.: Orlen, PGNiG, Maspex, Budimex, KGHM, BOŚ Bank, BGK, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Agencja Rozwoju Przemysłu, Polski Fundusz Rozwoju, GFK, Kraków Airport. Udział w forum wzięli również Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski.

W ciągu trzech dni odbyło się sześć sesji plenarnych, ponad 200 paneli dyskusyjnych i wykładów, warsztatów oraz prezentacji zarówno narodowych, jak i regionalnych. Tematykę konferencji zdominowała gospodarka, która ucierpiała w wyniku COVID-19 w Polsce i na świecie.

Poprosiliśmy burmistrza, by zreferował nam odbyte spotkania, spostrzeżenia oraz pomysły, które padły podczas forum.

## Tomasz Matuszewski:

Forum Gospodarcze jest merytorycznym spotkaniem przedstawicieli wielu obszarów działalności samorządów, firm, przedsiębiorców, a także osób zaangażowanych w gospodarkę i rozwój nie tylko Polski, ale również Europy. Forum obfitowało w panele dyskusyjne, każdy z uczestników mógł znaleźć interesujące go tematy. Osobiście przysłuchiwałem się przynajmniej 10-ciu panelom. Spotkałem się też z kilkoma bardzo ważnymi osobami,

z którymi współpracuję od dłuższego czasu. Jedną z tych osób była Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak, z którą miałem okazję rozmawiać w Warszawie na temat różnych inwestycji i możliwości pozyskiwania środków przez nasze miasto. W Karpaczu pojawiła się okazja, by te rozmowy kontynuować, poruszając tematy związane z rozwojem Sanoka, a także koniecznych do przeprowadzenia inwestycji przy wsparciu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Podczas tej rozmowy podkreśliłmy działania, które są możliwe do zrealizowania i inwestowania w Sanoku, przede wszystkim jeśli chodzi o połączenia regionalne. Wiele programów ministerstwa jest ukierunkowanych na działalność przedsiębiorstw przy wsparciu funduszy unijnych i właśnie forum ekonomiczne było takim obszarem, by pozyskać te informacje i wymienić się doświadczeniem.

Udało mi się również przeprowadzić ciekawą rozmowę z wiceministrem infrastruktury Rafałem Weberem. Rozmowa dotyczyła połączenia drogowego łączącego Sanok z S-19. Jest to dla mnie priorytetowa sprawa ze względu na to, że Sanok stanie się ważnym punktem tej trasy. Biorąc pod uwagę, że będąc bramą Bieszczad, zostaniemy połączeni z drogą ekspresową i z najwaz-

W zeszłym numerze pisaliśmy o Forum Ekonomicznym, które odbyło się w dniach 8 – 10 września w Karpaczu. Udział w wydarzeniu wzięło ok. 2500 gości, w tym Jadwiga Emilewicz - Minister Rozwoju i Wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Gliński - wicepremier, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Andrzej Adamczyk - minister infrastruktury, Jan Krzysztof Ardanowski, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Małgorzata Jarosińska-Jedynak - szefowa resortu Funduszy i Polityki Regionalnej, Tadeusz Kościński - Minister Finansów.



niejszymi drogami w Polsce i Europie, a sygnały, które docierają do mnie od sanockich przedsiębiorców są jednoznaczne: „Ta inwestycja jest bardzo ważna dla rozwoju Sanoka ze względu na komunikację, szybkość dostarczania produktów z Sanoka”. (Ponieważ te kolejne odcinki S-19 pokazują nam, że otwieramy się na Europę południową, centrum Polski). Według mnie, jest to bardzo ważny punkt i cieszę się, że mogłem omówić go z wiceministrem Rafałem Weberem. Cieszy mnie również fakt, że GDDKiA oraz Ministerstwo Infrastruktury podjęło działania, które mają na celu trasowanie odcinka obwodnicy, który jest brany pod uwagę przy budowie S-19 i nowego węzła na S-19 w kierunku Sanoka. Obwodnica ma mieć długość około 23 km, czyli kończyłaby się pomiędzy Nowosielcami a Piasarowcami i do Sanoka brakuje nam około 5 km. Zarówno Ministerstwo, jak i Miasto Sanok szuka środków, aby zabezpieczyć ten odcinek drogi, ale jest to możliwe. Wcześniejsze koncepcje, o których się mówiło obejmowały trzy obwodnice – Miejsca Piastowego, Rymanowa i Beska. Dziś odchodzimy od tego. Ministerstwo chce całą tę pulę przeznaczyć na jedną obwodnicę, która będzie długim ciągiem drogi 28, a z tej obwodnicy będą poszczególne zjazdy do tych miej-

scowości, co na pewno ułatwi pracę, nie będzie potrzeby dzielenia tej inwestycji na trzy etapy. Sanokowi niewątpliwie otworzy to drzwi dla rozwoju.

Odbyłem również bardzo ważną rozmowę z posłem Michałem Cieślakiem, który 23 września odwiedzi Sanok z delegacją osób zajmujących się pozyskiwaniem środków dla samorządów, dedykowanych budownictwu wielorodzinnemu, ale o tym porozmawiamy przy innej okazji.

Podczas Forum miałem również przyjemność rozmawiać z wicepremierem Minister Rozwoju Jadwigą Emilewicz odpowiadającą za działy gospodarki, budownictwa i turystyki w Polsce. Jako Minister Rozwoju współtworzyła Tarczę Antykrzysową, której celem jest zapobieganie negatywnym skutkom epidemii koronawirusa dla polskiej gospodarki i rynku pracy. Podczas spotkania i rozmowy poruszyliśmy temat działań miasta w obszarze budownictwa wielorodzinnego i turystyki oraz możliwości wsparcia finansowego tego obszaru ze strony ministerstwa.

Moji rozmówcy przyjęli również ode mnie zaproszenie na II Forum Gospodarcze, które odbędzie się w 5-6 listopada na Uczelni Państwowej w Sanoku. I bardzo mnie cieszy, że większość potwierdziła swój udział.

esw

Dzielnica Zatorze

## Ul. Stawiska, Jezierskiego, 800-lecia do remontu

Zaczyna się remont dzielnicy Zatorze. Jako pierwsze zostaną wyremontowane ulice: Stawiska, Jezierskiego, 800-lecia. Jak informuje SPGK w dniu 21 września zostaną rozpoczęte roboty związane z przebudową sieci wodociągowej w pasie drogowym ulicy Stawiska na odcinku od skrzyżowania z ulicą 800-lecia do skrzyżowania z ulicą Jezierskiego. W związku z tym mogą wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym na w/w odcinkach drogi. Roboty związane z przebudową sieci wodociągowej potrwać ok. 3 tygodni. Jednak to nie koniec prac przy tych ulicach.

Czego mogą spodziewać się mieszkańcy wspomnianych ulic?

Po pierwsze poprawy oświetlenia. Na całej remonowanej długości ulic zostaną zainstalowane lampy ledowe (23 sztuki). Część z nich będzie podwójna. Doświetlone będą też przystanki i przejścia dla pieszych.

Od ulicy Jezierskiego, aż do pętli autobusowej, powstanie ścieżka rowerowa o długości 475 m. Miłośnicy dwóch kółek będą mogli

przemieszczać się bezpiecznie.

Wyremontowany i przebudowany będzie chodnik (485m). W okolicach ogródków działkowych na trotuarze zostanie ułożony ozdobny wzór kwiatowy z płytek. Estetyczny akcent zaprojektował Piotr Bochnia – Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i obsługi inwestora.

Przebudowa obejmie również pętlę autobusową przy której stanie nowa wiata. Natomiast wyżej ulicy Jezierskiego zostanie

wybudowana zatoka wraz z nowym przejściem dla pieszych, chodnikiem oraz wiatą.

Na ulicach zostanie wymieniona nakładka asfaltowa (ok 750m). Do tej pory szerokość ulic była nierówna obecnie ma być znormalizowana do 5,5m. Zostanie też wykonane powierzchniowe odwodnienie ulic na całej długości oraz wypusty. Ulice zostaną okrawężnikowane i okrytkowane.

– Prace remontowe potrwać do 20 listopada. War-

tość projektu to blisko 1,4 mln zł. Miasto rozpoczęło analizę i opracowuje dokumentację projektową celem zgłoszenia do Funduszu Dróg Samorządowych przebudowy następujących ulic: Głowackiego, Zielnej i Kenara – zdradził nam wiceburmistrz Artur Kondrat.

Mieszkańcom okolicy modernizowanych ulic życzymy cierpliwości na czas remontu, który, mamy nadzieję, przebiegnie gładko i niebawem będą mogli cieszyć się z komfortowych ulic i chodników.

Edyta Wilk

Muzeum Historyczne w Sanoku

## Cenne zabytki z X-XI w. od anonimowego darczyńcy

Praca w Muzeum Historycznym w Sanoku pełna jest niespodzianek. I tak było w piątek, kiedy to listonosz dostarczył tajemniczą przesyłkę. W paczce wysłanej przez anonimowego „Kartofla”, znajdował się żelazny topór z X-XI wieku oraz ciosła o oryginalnej formie.



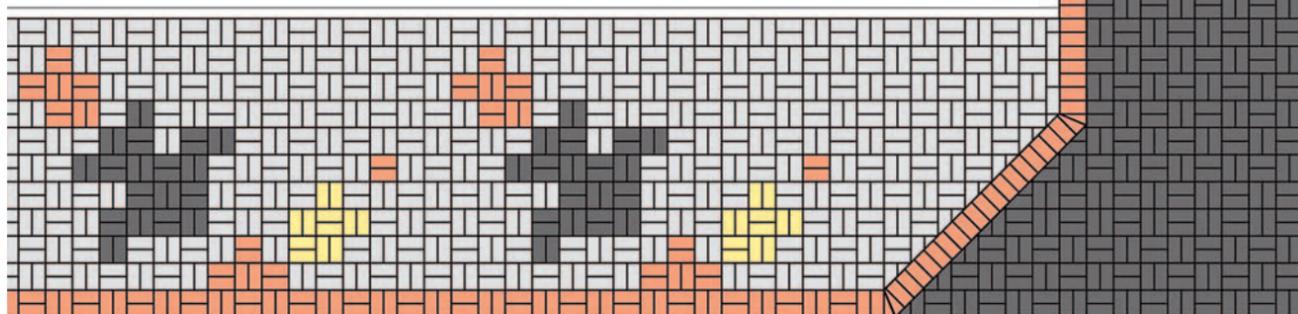
Znalazca dołączył krótką notkę z lokalizacją i okolicznościami odkrycia znalezisk oraz wyraził chęć przekazania ich do muzeum.

– Bardzo dziękujemy za ten dar, ale jednocześnie zachęcamy znalazcę, aby w przyszłości prowadził swe poszukiwania zgodnie z normami prawnymi, po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń od Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu (Delegatura w Krośnie). Wówczas będziemy mogli mu oficjalnie podzię-

kować i pochwalić za dokonane odkrycia – wyrazili wdzięczność pracownicy muzeum na swoim profilu społecznościowym.

Niewątpliwie jednak odkryte zabytki są niezwykle cenne w kontekście poszerzenia naszej wiedzy na temat zasiedlenia Bieszczadów we wczesnym średniowieczu, gdyż jest to kolejny sygnał, iż mieszkańcy tych ziem zapuszczali się w góry chętniej i częściej aniżeli do tej pory uważali archeolodzy.

ew



Wzór kostki na chodniku ul. Stawiska

Komentarz dotyczący połączenia Sanoka z drogą ekspresową S19 | **Marek Łęcki**

# W stronę standardów europejskich

Być bliżej Via Carpatia, połączyć Sanok z drogą ekspresową S 19 – to perspektywa, o której chętnie wypowiadają się osoby związane zawodowo z przemysłem i rozwojem przedsiębiorczości. Temat pojawił się w „TS” dwa tygodnie temu, po wypowiedzi burmistrza Tomasza Matuszewskiego, który sprawę polepszenia dostępności komunikacyjnej miasta omawiał m.in. w ministerstwie infrastruktury. W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy wypowiedź Marcina Saramaka wiceprezesa zarządu Sanok RC. Dziś – w nieco innej konwencji – wypowiada się Marek Łęcki, były prezes Sanok Rubber Company S.A., który o rozwoju firm i czynnikach na ten rozwój wpływających wie wszystko. Przypomnijmy: funkcję prezesa zarządu sprawował od 1991 roku, upadający zakład przekształcił w liczącego się na rynkach producenta, jednego ze światowych liderów w swojej branży.

Dokładnie dwa lata temu 9.09.2018 r. do projektu Programu Wyborczego dzisiejszego Burmistrza, a wówczas kandydata odnosiłem się tak:

„Moim zdaniem dodanie jeszcze jednej strony, na której byłyby zaprezentowane kierunki działania Ruchu spod hasła: Effata, co znaczy „Otwórzcie się”, nadałoby Programowi Wyborczemu charakter. I tak:

1. Ruch Łączy Nas Sanok nie powstał z perspektywą jednych wyborów i jednej kadencji - to bardzo WAŻNE dla potencjalnego wyborcy! – nie ma ani jednego słowa na ten temat w Programie.

2. Współpraca międzygminna z celem Sanok - Gminą o wielkości 50 - 70 tys. mieszkańców - do osiągnięcia w kolejnej kadencji - j/w.

3. Współpraca międzygminna / może nawet Karpacka z celem Sanok i region bliżej Europy – zdobycie środków i realizacja łącznika z S-19 Sanok – Miejsce Piastowe (może zamiast kontrowersyjnego łącznika obwodnicy z drogą na Przemyśl) – ponadto perspektywa na pozyskanie gruntów pod park inwestycyjny przy łączniku do S-19 jest bardziej realna, atrakcyjna i efektywniejsza.

4. Współpraca międzygminna przy realizacji projektów - (o ile środki pozwolą, lobbowanie, szukanie finansowania także typu PPP, itp.):

a) pas startowy dla samolotów 7 - 8 osobowych o średnim zasięgu w Krośnie czy Targowiskach - konieczny dla powodzenia zadania ściągnięcia do Sanoka inwestorów przez duże I.



b) oczyszczalnia w Polańczku – jako konieczność utrzymania Jeziora Solińskiego jako atrakcji dla mieszkańców miasta, regionu i p/t turystów - grozi katastrofa ekologiczna.

5. Regionalna Klinika Bieszczadzka, w niej porodówka - to jedyny temat, który wzbudził reakcję sali na spotkaniu w Zamku Sanockim – z finansowaniem EU.

6. OZE - 2 - 4 precyzyjnie nazwane zadania /czymś skonkretyzowane (np. konieczne nakłady, sposób likwidacji wąskiego gardła, itp.).”

Za tak uzupełnionym Programem Wyborczym zagłosowałbym. „

Dzisiaj dodałbym gratulacje i podziękowania dla Pana Burmistrza i jego zespołu,

a także dla Prezydenta Krosna, Wójta Miejsca Piastowego, Wójta Rymanowa, Wójta Beska, wszystkich tych samorządowców, którzy angażowali się, by droga S19 przybliżyła nasze miejscowości do Europy, by stworzyć tym miejscowościom i ich mieszkańcom szanse rozwoju w oparciu o inwestycje i klientów, a także turystów z zachodniej części Europy.

Zapoznanie Panów Burmistrzów z projektem nowej drogi krajowej nr 28, której trasowanie aktualnie trwa, w GDDKiA dobrze wróży temu projektowi.

Warunkiem jego realizacji jest jednak - w moim przekonaniu - zgodne działanie Burmistrzów i Wójtów miejscowości, przez które ta droga ma

przebiegać, a także społeczne solidarne poparcie dla tego projektu. To dla nas wszystkich ogromna szansa, to nasz wspólny interes, w przeciwnym razie trend ubożenia społeczeństwa, wyjazdu młodych na emigrację, zmniejszania się miejsc pracy, wyludniania się bieszczadzkich miejscowości, starzenia się populacji nabierze jeszcze większej dynamiki. Samorząd to ogromna siła, jego zespołowa aktywność powoduje, że władza centralna chce wyjść naprzeciw słusznym inicjatywom społeczeństwa lokalnego.

Chcę zaapelować do władz samorządowych Soliny, Czarnej, Ustrzyk Dolnych - by nasiliły wspólne działanie w celu uchronienia Jeziora Solińskiego przed degradacją, a także w celu kompleksowej poprawy dróg komunikacyjnych w Bieszczadach. O „dzikich Bieszczadach” należy zapomnieć, takie już były i już nie będą, czas przybliżyć tę przepiękną krainę do standardów europejskich. Tego oczekują Europejczycy miejscowi i ci, którzy pragną poznać Bieszczady, przyjeżdżając z najbogatszych krajów Europy, a także świata.

Każda zwłoka może spowodować, że ubiegną nas inni, w tym nasi sąsiedzi, którzy także pukają do Europy, którzy także posiadają przepiękne tereny, choćby Bieszczady Wschodnie na Ukrainie, którzy także myślą o rozwinięciu na dużą skalę programu poprawy infrastruktury, licząc niebezpiecznie na pomoc unijną.

**Marek Łęcki**

## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



5 lat temu rozstałam się z partnerem, z którym mam dziecko. Od rozstania nie opiekuje się on naszym synem, nie odwiedza Go, nie dzwoni do niego, nie płaci alimentów, zupełnie zerwał kontakt, zarówno ze mną, jak i z dzieckiem. Zachowanie ojca dziecka utrudnia mi podejmowanie istotnych decyzji w sprawach małoletniego syna. Jak mogę uregulować tę sytuację?  
Joanna Z.

Zgodnie z art. 111 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażąco zaniebują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.

Możliwość pozbawienia władzy rodzicielskiej przez sąd jest najsurowszym środkiem ingerencji w sprawowanie tej władzy. O pozbawieniu władzy rodzicielskiej orzeka sąd, jeśli zaistnieją przyczyny jej pozbawienia. Do pozbawienia władzy rodzicielskiej może dojść poprzez złożenie wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej do Sądu Rejonowego Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Stosownie do w/w przepisu rażąco zaniebdywanie obowiązków względem dziecka jest podstawą do pozbawienia władzy rodzicielskiej. W przedstawionej sprawie istnieją przesłanki do pozbawienia władzy rodzicielskiej ojca dziecka, bowiem nie wykonuje on żadnych obowiązków już od kilku lat, nie interesuje się synem, nie ma z nim żadnego kontaktu, nie płaci zasądzonych alimentów oraz w żaden sposób nie wspomaga go finansowo.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż w sposób rażąco nie wykonuje obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, a wręcz celowo je ignoruje. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2000 r. o sygn. akt: III CKN 834/99 wskazuje iż: „Nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.”

W świetle powyższego już samo nie płacenie alimentów jest wystarczającą przesłanką do pozbawienia władzy rodzicielskiej. Zaś nie utrzymywanie kontaktów z dzieckiem świadczy o tym, że ojciec dziecka nie wypełnia swoich obowiązków, nie korzysta z praw, a wręcz swoją stałą nieobecnością szkodzi dobru dziecka.

Rodzic pozbawiony władzy rodzicielskiej nie ma prawa uczestniczyć w wychowaniu dziecka, zarządzać jego majątkiem, występować w jego imieniu, decydować m. in. o miejscu zamieszkania dziecka, wyborze szkoły czy wyjazdach.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).

## Konferencja klubu Konfederacji

# Bezkarność Plus

Pod biurem członków ugrupowania PiS w Sanoku odbyła się konferencja klubu Konfederacji z udziałem jego sanockiej liderki – Kamili Potockiej oraz członka klubu – Marcina Szybista.

Celem konferencji jest niedopuszczenie do zatwierdzenia w Sejmie poprawek do obowiązującej ustawy, zaproponowanych przez partię rządzącą, dotyczących sytuacji epidemiologicznej w kraju. Jak można było usłyszeć na konferencji, posłowie PiS zgłosili w Sejmie projekt nowelizacji ustawy, który znosi odpowiedzialność urzędników oraz służb za działania w związku z koronawirusem, a także nadaje im prawie nieograniczone uprawnienia.

Konfederacja wyraziła swój stanowczy sprzeciw wobec tego projektu. Kluby Konfederacji w całej Polsce organizują konferencje prasowe pod biurami poselskimi posłów PiS, apelując, by nie zgodzili się na te szkodliwe przepisy – powiedziała Kamila Potocka.

Członkowie Konfederacji, gromadząc się pod biurami poselskimi polityków Prawa i Sprawiedliwości, nie poprzestali na deklaracjach sprzeciwu wobec pomysłu partii rządzącej, ale zostawili również pi-



sma, zawierając ich poglądy na sprawę, lokalnym politykom PiS-u. W opisywanych dokumentach Konfederacja podała przykład możliwości łamania prawa, jaką według nich stwarzałaby nowa ustawa. Jako taki przykład podają prawo do usunięcia kogoś z autobusu, gdy dana osoba kaszle, mimo że objaw ten mógłby być spowodowany przez alergię. Jeden

z punktów odwołuje się do sumień lokalnych polityków partii rządzącej, nawiązując do ich poselskiej przysięgi. Oprócz wspomnianych pism, wyrażających sprzeciw wobec ustawy „Bezkarność +”, miejscowi posłowie otrzymali „karty wyjścia z więzienia”. Inspiracją dla takiego pomysłu jest znana gra planszowa „Eurobusiness”.

Może to zadziała na ich wyobraźnię i poruszy ich sumienia, ponieważ mamy tu do czynienia z próbą ustawowego łamania prawa. Pod pretekstem walki z COVID-19, obóz władzy chce wprowadzić swoją całkowitą bezkarność i maksymalnie ograniczyć nam swobody obywatelskie, a eksperci już podkreślają, że jeżeli przepisy te wejdą w życie ani

CBA, ani prokuratura nie mogłyby ścigać urzędników wydających pieniądze w trybie bezprzetargowym – dodała liderka sanockiego klubu Konfederacji.

Według Potockiej oczywistym jest, że cel ustawy to naruszanie obowiązków służbowych i innych przepisów normalnym działaniem, a obecne uregulowania – jak powiedziała – zostały wypracowane latami przez liczne organy i organizacje, aby powstały granice utrzymujące porządek organizacyjny i prawny.

Usunięcie ustalonych granic może powodować niebezpieczne i nieprzewidywalne skutki. Dlatego apelujemy do naszych sanockich posłów o odrzucenie ustawy „Bezkarność+” (druk sejmowy 539) – dodała na koniec Potocka.

**Arkadiusz Szalajko**

Poznajmy radnych dzielnicy Śródmieście

# Anna Demkowska i Krzysztof Szul

Anna Demkowska pełni już drugą kadencję jako Przewodnicząca Rady Dzielnicy Śródmieście, czyli 10 lat. Krzysztof Szul w radzie jest już od 15 lat. Funkcję Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Śródmieście pełni również drugą kadencję. Doświadczona Rada Dzielnicy Śródmieście składa się z 11 członków, jednak obecnie dziewięciu z nich pełni to zaszczytne stanowisko z powodów osobistych. Jak podkreślają nasi rozmówcy jest to działalność społeczna, która wymaga zaangażowania dla całej społeczności.



Od kilku lat każda z dzielnic otrzymuje środki w ramach budżetu obywatelskiego. Na co zostały one przeznaczone w poprzednich latach?

**Anna Demkowska:** Z budżetu obywatelskiego pieniądze w pierwszej kolejności zostały przeznaczone na rewitalizację parku miejskiego. Niestety, to zadanie nie zostało do końca zrealizowane, ponieważ sam projekt rewitalizacji pochłonął prawie wszystkie środki. Udało się jednak wykonać siłownię, z której korzystają nie tylko mieszkańcy naszej dzielnicy, ale również osoby, które przychodzą do parku pospacerować z innymi częściami miasta. Kolejną inwestycję, jaką udało się przeprowadzić w ramach budżetu obywatelskiego, to oświetlenie solarne na Ogródku Jordanowskim. Zamontowano ponadto kamery, które przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa osób, które tam przebywają, a przy okazji wandalę nie niszczą sprzętu. Dodatkowo zamontowano urządzenia do ćwiczeń, które także cieszą się sporym zainteresowaniem. W następnym roku w ramach budżetu obywatelskiego środki zostały przeznaczone na wykonanie oświetlenia solarnego. Tym razem na uliczkach bocznych, które odchodzą od ulicy Słowackiego, które odchodzą od ulicy Słowackiego. Latarnie, które pozostały rada postanowiła przekazać na inne dzielnice m.in. na dzielnicę Posada, gdzie jest mnóstwo ulic bez oświetlenia.

**Krzysztof Szul:** W ostatnim roku udało się wyremontować ulicę Sikorskiego, która była w opłakanym stanie. Wykonano nawierzchnię oraz zamontowano próg zwalniający. Dodatkowo wyremontowano ulicę Orzechową, jest to nowo powstała ulica. Wykonano tam wjazd do domów, które powstały na działkach. Na przyszły rok nie ma jeszcze koncepcji wykorzystania środków w ramach budżetu obywatelskiego. Nie wiadomo także, ile środków będzie można wykorzystać. Nasza Rada na najbliższym spotkaniu będzie debatować na ten temat.

**Każdego roku we wrześniu Rada Dzielnicy zgłasza zadania do wykonania do projektu Budżetu Rady Miasta Sanoka. Jakie inwestycje zostały zgłaszane w poprzednich latach, które udało się zrealizować?**

**Anna Demkowska:** Wykonano nakładkę asfaltową na ulicy Orzeszkowej, która została ponadto utwardzona. Ulice Sanowa, Wiejska, Polna również zostały doprowadzone do użytku. Natomiast ul. Feliksa Gieli została dokończona, ponieważ wcześniej była wyremontowana tylko do ul. Słowackiego. Wyremontowano ul. Grunwaldzką i Berka Joselewicza.

**Krzysztof Szul:** Wszystkie zadania, które chcemy realizować na naszej dzielnicy są w gestii radnych miejskich, to

oni decydują, czy dana inwestycja będzie wykonana czy też nie. Dużo zależy także od budżetu, jakim dysponuje miasto. Zawsze zgłaszamy kilka projektów, które są bardzo pożądane w naszej dzielnicy, zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko jesteśmy w stanie wykonać w danym roku budżetowym z powodu ograniczonych środków, jakimi dysponuje miasto.

**Anna Demkowska:** Śródmieście wiele lat temu przeszło gruntowną modernizację. Nasze inwestycje dotyczą bardziej zadań kosmetycznych. Głównie są to remonty ulic, chodników czy oświetlenia. Pilnujemy utrzymania czystości, bowiem Śródmieście to centrum miasta, które, jak widać, jest w tym roku tak chętnie odwiedzane przez turystów.

**Jakie plany inwestycyjne Rada Dzielnicy Śródmieście planuje zrealizować w następnej kadencji?**

**Anna Demkowska:** Wiele spraw, które chcielibyśmy zrealizować dotyczy małych rzeczy, które często są niezauważalne, ale wymagają naszej interwencji, jak choćby zjazd przy byłej siedzibie MOPS-u na ulicy Sobieskiego.

**Krzysztof Szul:** Modernizacji wymaga ulica Słowackiego oraz boczne uliczki, które od lat nie były remontowane. Nasze palny oscylują głównie wokół inwestycji drogowych,

które są najbardziej oczekiwane przez naszych mieszkańców. Chcielibyśmy, aby zostało uporządkowane centrum miasta. Chodzi o budynek, w którym znajduje się galeria BWA, jest on porośnięty roślinami, które zasłaniają fotografie znajdujące się na bocznej ścianie budynku. Kolejną ważną kwestią jest wyremontowanie wszystkich schodów, które prowadzą do centrum miasta, chodzi o schody Franciszkańskie, Serpentyńskie, Balowskie oraz Zamkowe. Ponownie apelujemy, aby parking znajdujący się pod schodami Zamkowymi w okresie letnim był tylko wyłączony dla użytku autobusów, a nie samochodów osobowych. Autobusy mają problem z zaparkowaniem w centrum miasta, blokują ulicę i jest problem z przejazdem. Niestety, kierowcy samochodów mało sobie robią z niemożności parkowania w tym miejscu pomimo znaków. Kolejną sprawą jest próg zwalniający na ul. Sanowej. Kierowcy często zjeżdżając z góry nie zwalniają. Ulicami, które także proszą się o remont to Strzelców Podhalańskich czy ul. Szopena. Według nas zbyt małą wagę przywiązuje się do utrzymania w mieście czystości. Brakuje koszy na śmieci.

**Anna Demkowska:** Nieopodal sklepu Żabka przy ul. Kościuszki wchodząc w ulicę Sikorskiego ludzie urządzili sobie śmietnisko. W zaułku pozostawiają mnóstwo

śmieci. Był tam kosz, jednak został on zlikwidowany. Teraz osoby chcące wyrzucić śmieci robią to do osiedlowego kosza, który jest przez to ciągle przepełniony.

**Jakie problemy najczęściej zgłaszają do was mieszkańcy dzielnicy?**

**Anna Demkowska:** Mieszkańcy naszej dzielnicy nie są zbyt zainteresowani współpracą z radnymi dzielnicowymi, nie wiadomo czy wynika to z niewiedzy, że taka instytucja istnieje i jest stworzona z myślą o nich, czy po prostu braku problemów. Mamy ustalone dyżury. Są osoby, które do nas docierają, gdy chcą zgłosić dany problem. W ten sposób udało się rozwiązać problem ulicy Orzechowej. Sprawy, które zgłaszają nam mieszkańcy, dotyczą głównie remontu ulic, usunięcia krzaków, które pogarszają widoczność czy ogródków na Rynku, a raczej o hałas. Często sprawy wymagające interwencji dochodzą do nas pocztą pantoflową. Takie również staramy się rozwiązywać.

**Krzysztof Szul:** Często, spacerując po mieście czy idąc na zakupy, widzimy, co trzeba zrobić, co wymaga remontu, naprawy lub zwyczajnie naszej interwencji.

**Jak układa się współpraca z pozostałymi radnymi, z radnymi miejskimi oraz władzami miasta?**

**Krzysztof Szul:** To koniec kadencji tej rady, niebawem odbędą się wybory. Współpraca z naszymi radnymi układała się pomyślnie. Pragnę podziękować wszystkim radnym, zarządowi dzielnicy, radnym miejskim, którzy nam zawsze pomagali oraz władzom miasta.

**Anna Demkowska:** W naszej radzie nie było żadnych kłótni. Nie patrzmy, kto ma jakie poglądy, kto jest z jakiej opcji politycznej, tylko działamy wspólnie na rzecz rozwoju naszej dzielnicy. Wszystkie decyzje jakie do tej pory podejmowaliśmy robiliśmy po wcześniejszej analizie i odpowiedniej argumentacji. Były one zawsze przyjmowane jednogłośnie. Również chciałabym podziękować jako Przewodniczącą całej mojej radzie, która angażowała się w pracę na rzecz rozwoju naszej dzielnicy oraz za to, co udało nam się zrobić w obecnej kadencji. Mam nadzieję, że dotychczasowa współpraca nadal będzie owocna w kolejnej kadencji, która przed nami. Jeśli chodzi o współpracę z radnymi miejskimi to nigdy nie spotkaliśmy się z nieprzychylnością. Radni zawsze na miarę swoich możliwości służyli nam pomocą. Podobnie sytuacja wygląda z urzędem miasta. Burmistrz oraz jego zastępca zawsze starają się nam pomóc. Jesteśmy zawsze przyjeźci i wysłuchani. Za co im również składam serdeczne podziękowania.

**Rozmawiała Dominika Czerwińska**

## Libacje w centrum miasta

Puszki po piwie, butelki po wódce, a to wszystko wala się w centrum miasta nieopodal Placu Partnerskiego, który miał być wizytówką miasta. Upiorny budynek po dawnej Lidze Obrony Kraju stał się atrakcyjnym miejscem na libacje. Gromadzą się tam osoby, które za nic mają utrzymanie czystości.

Dostaliśmy zgłoszenie dotyczące hałd śmieci oraz urządzonych libacji w centrum miasta w budynku, w którym dawniej mieściła się Liga Obrony Kraju. Budynek nieustannie zmienia właścicieli, którzy nie garną się do doprowadzenia go do użyteczności. Według naszych rozmówców budynek zagraża bezpieczeństwu innych osób, ale przede wszystkim ludziom,

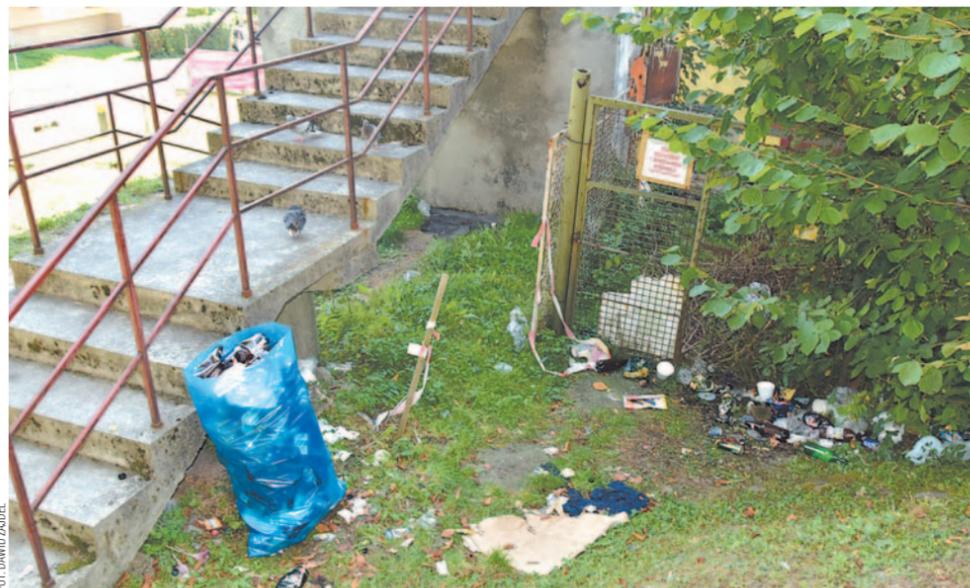
którzy w nim przebywają pomimo zakazu. Budynek od wielu lat stoi pusty. Teren został ogrodzony taśmą. Na bramie widnieje tabliczka z informacją o zakazie spożywania i wnoszenia alkoholu pod karą grzywny, jednak, jak widać, nikomu to nie przeszkadza. Daszyńskiego 4 stało się atrakcyjnym miejscem dla osób, które chcą urządzać libacje alkoholowe.

### INTERWENCJA

– Powstała tam menelownia. Gromadzą się tam osoby bezdomne, które spożywają w tym miejscu alkohol. Butelki oraz inne nieczystości lądują wokół budynku. Postawienie tabliczki z zakazem wstępu oraz ogrodzenie taśmą tego terenu nic nie daje. Ponadto budynek znajduje się w centrum miasta. Przechodzi tamtędy wiele osób, zarówno starszych, jak i dzieci – uskarżają się nasi rozmówcy.

Może częstsze patrole straży miejskiej poprawiłyby sytuację.

dcz



## INTERWENCJA

# Chodzi lisiek koło ogródka

Obrzeża miast to miejsca, gdzie coraz częściej można spotkać dzikie zwierzęta. Jest to spowodowane łatwym dostępem do pożywienia. Ostatnio, w okolicach miasta, pojawiają się lisy. Posiadają one bardzo wrażliwy węch. Wabią je więc zapachy resztek żywności ze źle zabezpieczonych koszy na śmieci, odpady w kompostownikach, a także celowo rozrzucony pokarm. Należy pamiętać, że raz dokarmione zwierzę, będzie do tego miejsca powracać, skuszone wizją łatwego uzyskania pożywienia.

## Lisy koło ogródków działkowych

Problem z lisami pojawił się już w lutym bieżącego roku na działkach ROD Tulipan, które znajdują się przy ul. Gorazdowskiego 2. Lisy zadomowiły się tam na dobre pod jednym z domków działkowicza. Szkody, jakie wyrządzały, były spore: od wyrwionych doniczek i mioteł, porzucanych butów działkowych, pobrudzonych podłóg, do obgryzionych drzwi.

Lisy stały się na tyle uciążliwe, że działkowicze przestali korzystać z uroków pobytu na swojej posesji z obawy o zdrowie i życie dzieci, wnuków oraz swoje.

– Niestety – my – ludzie, sami często ściągamy te zwierzęta. Trzymamy kompostowniki i wyrzucamy tam resztki, zamiast zabrać je ze sobą. Jedna z osób, z którą rozmawiałam, otwarcie przyznała, że dokarmi lisy, bo tak chce i tyle. Nikomu nic do tego. Nie zdaje ona sobie jednak sprawy z tego, że w ten sposób wyrządza krzywdę lisowi, gdyż staje się on bezradny i w naturalnym środowisku, w którym powinien żyć, nie będzie potrafił sobie poradzić. Dlatego apelujemy do Państwa: Nie dokarmiajcie lisów - unikniecie niebezpieczeństwa z ich strony, a przy okazji – jako ludzie – nie będziecie zagrożeniem dla nich.

– mówi Ewa Kawalko działająca w Straży Ochrony i Ratownictwa Zwierząt w Polsce.

Ewa Kawalko zorganizowała spotkanie z działkowiczami po koniec sierpnia tego roku. Prowadził je Bogusław Grocholski z Nadleśnictwa Kolbuszowa, posiadający ogromną wiedzę na temat zachowań dzikich zwierząt. Niestety, nie wszyscy właściciele działek byli zainteresowani tematem i część z nich nie wzięła w nim udziału. Problem dokarmiania zwierząt wciąż więc powraca.

– Jaki jest sens odławiania lisów, skoro niektórzy działkowicze je „zapraszają” – dodaje Ewa Kawalko.

## Z krzywdą dla lisa

Kilka bardzo ważnych informacji na temat lisów zebraliśmy dzięki uprzejmości i wiedzy pana Bogusława Grocholskiego.

Lis to nie jest zwierzę domowe, jest to dzikie zwierzę, które powinno zachować dietę ukształtowaną w toku ewolucji oraz zmienną w zależności od etapu życia i pory roku. Skutkiem dokarmiania jest pogorszenie stanu zdrowia lisa. Zwierzęta te robią się słabsze i są mniej odporne na trudne warunki klimatyczne. Lis, który coraz częściej przebywa w miejscu dokarmiania, staje się coraz mniej czujny, przy-



ARCH. PRYWATNE (2)

17 sie 2020 13:13:08  
20 Księdza Zygmunta Gorazdowskiego  
Sanok  
Powiat sanocki



zwyczajają się do obecności człowieka, tym samym jest on bardziej podatny na ataki drapieżników, a także ataki kłusownika. Niestety, ale taki lis traci również umiejętność samodzielnego poszukiwania jego naturalnego pokarmu, wskutek czego może on całkowicie stracić instynkt polowania.

Lis stwarza zagrożenie nie tylko dla ludzi, ale również dla psów czy kotów. Jednym z takich zagrożeń są choroby odzwierzęce.

Choroby odzwierzęce, czyli inaczej zoonozy, to choroby, które są w stanie przedostać się do ludzkiego organizmu i rozwinąć stan chorobowy. Zoono-

jest akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. Szczepionki rozrzucają się po terenach leśnych i polnych. Niestety, lisy zwabiane przez ludzi resztkami żywności na obrzeża miast, nie mają dostępu do wspomnianych szczepionek, przez co są one narażone na chorobę.

Wścieklizna – to choroba wirusowa, która na człowieka przenoszona jest wskutek ugryzienia przez chore zwierzę. To bardzo niebezpieczna choroba, która może skończyć się dla człowieka śmiercią. Wskutek zakażenia wścieklizną na świecie umiera ponad 50 tysięcy osób rocznie. Ponadto ta śmiertelna choroba jest zagrożeniem dla naszych zwierząt domowych, więc nie narażajmy ich poprzez niepotrzebne dokarmianie dzikiego zwierzęcia i zachęcanie go do pozostania w naszej okolicy.

Następną chorobą, na którą narażone są zwierzęta – jest świerz. Jest to choroba zakaźna, wywołwana przez pasożytnicze roztocza. Chorują na nią zarówno ludzie, jak i zwierzęta – m.in. lisy, koty, psy, konie, ptaki. U zwierząt nieleczonych może dojść do znacznego osłabienia organizmu i do śmierci.

Bąblowica - to odzwierzęca choroba pasożytnicza, którą wywołuje niebezpieczny

tasiemiec bąblowiec. Do lat 90' grasował na zachodzie Europy, a od 1994 r. występuje również w Polsce. Jaja bąblowca mają około 2 mm, lecz, mimo niewielkiego rozmiaru, jest to niezwykle groźny tasiemiec. Jaja te znajdują się w kale zarażonych zwierząt dzikich (lisy, wilki), jak również zwierząt domowych (psy, koty).

Do grupy wysokiego ryzyka należą osoby mające bezpośredni kontakt z lisami lub miejscami ich bytowania. Wystarczy, że zjemy prosto z krzewu jagody, nie wiedząc, że wcześniej zakażone zwierzę zostawiło jaja tasiemca. Bąblowiec jest niezwykle agresywnym pasożytem. Jego larwy po dostaniu się do organizmu wybierają najważniejsze organy.

## Co zrobić, kiedy spotkamy lisa?

Spotkanie z lisem powinno skończyć się na naszym spokojnym wycofaniu się, bez wykonywania gwałtownych ruchów. Nie należy krzyczeć, biec w stronę zwierzęcia, próbować je ploszyć bądź schwytać (w sytuacji zagrożenia należy zadzwonić do odpowiednich służb). Nie powinniśmy podchodzić blisko, a tym bardziej próbować oswojać dzikie zwierzę czy też głaskać.

Edyta Wilk

## Nie dokarmiamy lisów!

### Dokarmiane lisy:

- Robią się słabsze, tracą swój instynkt polowania;
- Przestają bać się ludzi, stają się natarczywe;
- Mogą się stać łatwą ofiarą dla kłusowników;

### Chory lis

- Stwarza zagrożenie dla człowieka, jak również zwierzęcia domowego;
- Może pozostawiać jaja pasożytnicze w naszym otoczeniu, na naszych grządkach warzywnych, krzewach.

Czy tego chcemy, czy nie, dokarmianie lisów wcześniej czy później obróci się przeciwko nam, ponieważ zwierzęta szybko wyzywiają się lęku przed człowiekiem i dopominanie bądź zebranie o pokarm są przyczyną bardzo poważnych zagrożeń chorobowych.

zy mogą mieć charakter pasożytniczy, bakteryjny, wirusowy. Do znanych szeroko zoonoz szybko zaliczyć możemy wściekliznę - nosicielami tej choroby są m.in. lisy, a to dopiero początek długiej listy.

Przez okres ostatnich kilku lat na wiosnę prowadzona



ARCH. PRYWATNE

## INTERWENCJA

# Chodnika nadal nie będzie

W 35 numerze Tygodnika Sanockiego pisaliśmy o braku chodnika w podsanockiej wsi Czerzeż. Mieszkańcy uskarżali się na wąskie pobocza, brak pasów oraz chodnika przy niezwykle ruchliwej drodze. Niestety, ze względu na ograniczone środki finansowe, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie nie może obecnie określić terminu podjęcia tej inwestycji.

Droga wojewódzka 886 to główna trasa biegnąca w Bieszczady. W sezonie wakacyjnym niemal bezustannie przejeżdża tamtędy setki rozpędzonych samochodów. Jadą zarówno turyści, którzy wybierają się w Bieszczady, jak i tiry, których kierowcy nie zwracają uwagi na ograniczenia, jakie obowiązują w terenie zabudowanym. Mieszkańcy od kilku lat ubiegają się o wykonanie chodnika, przynajmniej po jednej stronie. Niestety, bezskutecznie. Dlatego zwrócili się do naszej redakcji. Kiedy ostatnio interwenio-

waliśmy, nie uzyskaliśmy odpowiedzi od zarządcy drogi. Przyszła kilka dni po naszej publikacji.

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie poinformował, że Gmina Sanok przekazała do tut. Zarządu pomoc rzeczową w postaci dokumentacji na: Przebudowę drogi wojewódzkiej nr 886 Domaradz - Sanok polegającą na budowie chodnika dla pieszych w km 28+276 – 28+785 str. lewa w m. Czerzeż.

– Obecnie, przedmiotowe zadanie jest na liście zadań

oczekujących na realizację, jednakże ze względu na ograniczone środki finansowe, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie nie może określić terminu podjęcia tej inwestycji – napisała w odpowiedzi Aldona Gujda, Specjalista ds. Informacji Publicznej Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać, aż znajdą się pieniądze na budowę chodnika, który bez wątpienia powinien tam powstać.

dcz

Odwiedzamy olimpijczyków

# Marzę, by być nauczycielem akademickim

## – Dawid Poławski

Zdradz nam, dlaczego wziąłeś udział w olimpiadzie? Czy powodem była chęć studiowania na AGH?

Był to konkurs matematyczny, a ja zawsze miałem dużo wspólnego z matematyką. Brałem udział w wielu konkursach już od podstawówki. Olimpiada to była w zasadzie kolejna możliwość, by sprawdzić swoją wiedzę. AGH nie brałem początkowo pod uwagę jeśli chodzi o chęć studiowania, ale gdyby się udało osiągnąć jakiś sukces, to kto wie, może rzeczywiście wybrałbym tę uczelnię. Bardziej celem było to, by sprawdzić, ile tak naprawdę potrafię z tej matematyki po trzech latach ciężkiej pracy w liceum.

Zostałeś finalistą.

Tak, jestem finalistą. Niestety, ostatni etap olimpiady nie odbył się ze względu na pandemię. Wszyscy uczestnicy, którzy zdobyli odpowiednią ilość punktów, ogólnie otrzymali tytuł finalisty. Szkoda, bo finał to byłaby wisienka na torcie, spotkanie z innymi olimpijczykami z całej Polski.

Zadania sprawiły ci trudność? Opowiedz, jak przebiegała olimpiada.

Zadania były dość trudne. Były trzy etapy. Pierwszy etap miał formę korespondencyjną, otrzymywaliśmy listę zadań i mieliśmy określony czas na ich wykonanie. Było ich sporo. Mogłoby się wydawać, że etap korespondencyjny jest prosty. Zawsze ktoś obok może pomóc. Myślę, że gdyby jednak ktoś zrobił coś za kogoś, to później kolejne etapy by to zweryfikowały. Jednak jeżeli miałbyś jakieś wątpliwości, to był taki moment, że mogliśmy się zwrócić do nauczyciela o jakąś wskazówkę, żeby nakierował nas na odpowiedni tok myślenia. Drugi etap odbywał się w I Liceum w Krośnie. Tam spotkały się wszystkie osoby z regionu, które brały udział

Dawid Poławski to finalista ogólnopolskiej olimpiady o dyamentowy indeks Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z matematyki. Dawida, absolwenta II Liceum Ogólnokształcącego zaprosiliśmy na rozmowę.



ARCH. PRYWATNE

w olimpiadzie. W tym etapie jest określony zestaw zadań oraz ilość czasu. Rozwiązaliśmy 7 zadań o narastającym stopniu trudności punktowanych po 10 i 20 punktów. Prace były następnie sprawdzane przed odpowiednie komisje okręgowe. By przejść do etapu centralnego, trzeba było osiągnąć próg 70%. Ostatni etap, niestety nie odbył się. Olimpiada jednak okazała się świetną przygodą, mimo że zakończyła się na drugim etapie. Będę wspominał ją bardzo pozytywnie.

To dobra rozgrzewka przed maturą?

Tak, to była bardzo dobra rozgrzewka przed maturą. Za-

dania, wiadomo, wykraczały poza poziom liceum, ale jednak bazowały na podstawach matematyki, niezbędnych do napisania matury na poziomie rozszerzonym. Każdy konkurs czy olimpiada to dobra rozgrzewka przed maturą, chociażby na oswojenie się ze stresem i presją czasu.

Pamiętasz jakieś zadanie z konkursu, które możesz przytoczyć?

Było jedno, którego rozwiązanie nie byłem pewny do ogłoszenia wyników. Zrobiłem je najpierw na jeden sposób, później, wczytując się w polecenie, nie byłem pewny, czy właśnie o to chodziło autorom zadania, zrobiłem je więc jesz-

cze inaczej. Ale na olimpiadzie trzeba wybrać tylko jeden sposób, jedną ścieżkę. Miałem do czynienia wcześniej z podobnymi zadaniami. Doszedłem do wniosku, że jest w zadaniu ukryty haczyk. Dzięki wcześniejszemu doświadczeniu wybrałem jedno, konkretne i pełne rozwiązanie. Wcześniejsza praktyka zaowocowała tym, że to zadanie zostało zaliczone na maksymalną liczbę punktów. Przypuszczam nawet, że to zadanie przeważało i dostałem się do etapu centralnego.

Czym się interesujesz poza matematyką?

Oprócz matematyki interesuję się także ogólnie pojętą ekonomią oraz informatyką. Od października rozpoczynam studia na kierunku matematyka, natomiast po drugim roku planuję poszerzyć horyzonty i rozpocząć studia na kierunku: matematyka i analiza danych. Wiele osób pytało mnie, dlaczego nie idę na informatykę. Nie chciałem pracować ciągle przy komputerze. Wiem, że w dzisiejszych czasach jesteśmy na to skazani, ale mimo to wolę pracować z innymi osobami, bardzo lubię kontakt z ludźmi. Może po studiach zostanę nauczycielem akademickim?

Jak przygotowywałeś się do olimpiady?

Rozwiązywałem, rozwiązywałem i jeszcze raz rozwiązywałem zadania. Korzystając z okazji chciałbym podziękować pani profesor Joannie Marzec i pani profesor Marzenie Mandzelowskiej. Gdyby nie pomoc pań profesor, to nie osiągnąłbym takiego wyniku. Matematyka uczy pracy, ale potrzebni są mentorzy, do których możemy się zwrócić z naszymi wątpliwościami czy pytaniami. Dzięki ich pomocy i zaangażowaniu oraz mojej ciężkiej i systematycznej pracy osiągnęliśmy wspólny sukces.

Rozmawiała  
Edyta Wilk

AKCJA CHARYTATYWNA DLA DARKA

## Odzyskać kochającego ojca i męża



Darek to kochający mąż oraz ojciec dwójki dzieci. Niestety, tragiczny wypadek zniszczył rodzinne szczęście. Mężczyzna potrzebuje rehabilitacji. Środki na jej opłacenie w specjalistycznym ośrodku skończyły się, dlatego rodzina prosi o pomoc w ich zebraniu, aby pacjent mógł wrócić do zdrowia.

26 kwietnia tego roku rodzina Dzioków musiała zmierzyć się z tragedią, jaka ich dotknęła. Tego dnia u Darka nastąpiło nagłe zatrzymanie akcji serca. Mężczyzna przeżył, jednak jest w bardzo ciężkim stanie. Po udanej reanimacji został przewieziony do szpitala w Sanoku. Gdy odzyskał przytomność, okazało się, że nie ma z nim kontaktu. Rodzina nie wiedziała, czy ich słyszy. Niestety, okazało się, że lekarze w szpitalu nie są w stanie nic więcej zrobić. Ponadto nie było mowy o żadnym turnusie rehabilitacyjnym refundowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Lekarze określili stan mężczyzny jako nierokujący, ponieważ nie wykonywał poleceń i był podłączony do respiratora. Dzięki ludziom dobrego serca udało się zebrać środki na dalsze leczenie w specjalistycznym ośrodku. Darek przebywa w nim od 13 sierpnia. Wielogodzinna rehabilitacja oraz żmudne ćwiczenia przynoszą efekty. Podczas zajęć z cyber-okiem jego żona zauważyła, że Darek jest świadomy. Niestety, skończyły się środki na kontynuację leczenia, dlatego rodzina po raz drugi zwraca się z prośbą o pomoc w zebraniu pieniędzy. Pobyt w ośrodku jest bardzo kosztowny.

- W pewnym momencie już brakowało mi łez i sił, ale musiałam i muszę być dzielna dla niego i dla dzieci. Stan męża wciąż jest bardzo ciężki. W szpitalu w Sanoku nie dawali mu żadnych szans na wyzdrowienie. W klinice rehabilitacyjnej prognozy są jeszcze ostrożne. Najważniejsza jest jednak świadomość, że Darek tu jest, wszystko rozumie, jest z nami! – czytamy na stronie siepomaga.pl

Dzieci bardzo tęsknią za ojcem. Żona pana Darka musiała zrezygnować z pracy, by zająć się dziećmi oraz swoim mężem. Rodziny nie stać na opłacanie kolejnych miesięcy rehabilitacji, która jest niezbędna, aby mężczyzna mógł wrócić do zdrowia.

- Marzyliśmy o tym, że się zestarzejemy, że wspólnie wychowamy nasze dzieci, że nauczymy je pisać i czytać czy jeździć na rowerze. Niespodziewanie spadła na nas tragedia, która sprawiła, że czujemy się bezsilni. Czasu cofnąć nie możemy, ale możemy walczyć o lepsze jutro. Dlatego z całego serca proszę o wsparcie, o każdą złotówkę, która może pomóc Darkowi w odzyskaniu świadomości i sprawności. Jedynym sposobem na to, by tak się stało, jest kosztowna neurorehabilitacja, na którą bez pomocy nie możemy sobie pozwolić – apeluje żona Darka.

Wszyscy, którzy chcą pomóc Darkowi mogą wpłacać środki na stronie siepomaga.pl

Link do zbiórki:  
[https://www.siepomaga.pl/dariuszdziok?fbclid=IwAR2NLAf3w29SeGMsL\\_1xs4022GoXkyngbkAMhg-b8FEqzxbgJxRBZJnYEo4](https://www.siepomaga.pl/dariuszdziok?fbclid=IwAR2NLAf3w29SeGMsL_1xs4022GoXkyngbkAMhg-b8FEqzxbgJxRBZJnYEo4)

# SPOTKANIE

BURMISTRZA MIASTA SANOKA  
TOMASZA MATUSZEWSKIEGO

z mieszkańcami dzielnicy  
DĄBRÓWKA



ZAPRASZAM

*Tomasz Matuszewski*  
BURMISTRZ MIASTA SANOKA

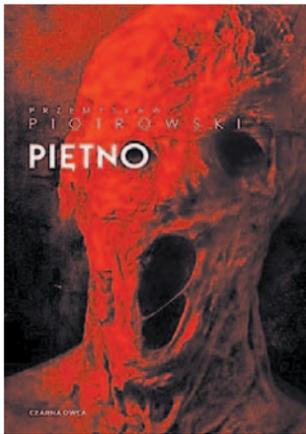
Termin:  
23 września 2020r.  
środa, godz. 17.30

Miejsce spotkania:  
Świetlica Komendy Powiatowej Państwowej  
Straży Pożarnej w Sanoku, ul. Witosa 60

## AUTORSKA RECENZJA

### „Piętno” – Przemysław Piotrowski

W maju ukazał się pierwszy tom nowego cyklu Przemysława Piotrowskiego. Głównym bohaterem, warszawski glina Igor Brudny, to tajemnicza postać, która pilnie strzeże swojej prywatności. Niestety, jego spokój zostaje zburzony, gdy w Zielonej Górze dochodzi do morderstwa i wszystkie poszlaki łącznie z nagraniami, wskazują na jego winę. Brudny musi nie tylko oczyścić się z zarzutów odnajdując prawdziwego sprawcę, ale także powrócić do swojej dramatycznej, tak usilnie skrywanej przeszłości. Dochodzenie na miejscu prowadzi już zespół śledczych pod dowództwem Romualda Czarneckiego. Obaj mężczyźni potrzebują swojej pomocy, jednak sprawa jest mocno skomplikowana



dla obu stron. Bo czy można zaufać potencjalnemu mordercy? Albo komuś, kto jak najszybciej chce odnaleźć sprawcę i postawić go przed sądem?

Każdy kolejny ślad przybliża śledczych do rozwiązania

zagadki, a jednocześnie pozwala na coraz głębsze poznanie historii pewnego sierocińca... tego w którym policjant spędził swoje dziecięce lata. Jak te dwie sprawy się ze sobą łączą? Kim jest morderca?

Nie można Piotrowskiemu zarzucić braku fantazji. Dawno nie czytałam tak ciekawie rozwiniętej sprawy kryminalnej. W pewnym momencie podczas lektury nie wiadomo, czy wciąż czytamy o realnym śledztwie, tak bardzo poplątana jest ta sprawa. „Piętno” rozpała wyobraźnię i sprawia, że chce się więcej i więcej... Na szczęście na kontynuację autor nie kazał czekać zbyt długo i w sierpniu premierę miała „Sfora”. Ale o niej kolejnym razem...

Mariola M.

### „(nie)Odjazdowe Życie Braci Collins” – Rafał Collins

Tych Panów chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Greg i Rafał Collins, bracia znani głównie z programu „Odjazdowe Bryki Braci Collins”, od niedawna także z popularnego show Ameryka Express. W sieci i telewizji,

wszędzie ich pełno i pewnie myślicie, że tacy to mają dobrze. Jeżdżą najdroższymi brykami, dużo podróżują, mają masę dobrych pomysłów i dawkę pozytywniej energii. Ale czy zawsze tak było? Czy naprawdę w ich życiu wszystko było usłane różami, a cel na wyciągnięcie ręki? Otóż nie. Krótką chwilę z dzieciństwa wspominają bardzo dobrze, stabilizacja, kilka biznesów w rodzinie, najnowsze zabawki, gadzety i ubrania z wyższej półki. Niestety okresu dojrzewania nie wspominają już tak kolorowo. Brak matki, alkoholizm ojca i piętrzące się stale problemy. W najważniejszym okresie życia nie mieli odpowiedniej opieki, perspektyw, często też głodowali. Niekiedy byli zmuszeni do kradzieży czy pracy po 12 lub 16 godzin dziennie bez wspar-

cia, pieniędzy na bilet czy jedzenie.

Po wyjeździe do Anglii też cały czas kopano pod nimi dołki. Nikt nie wyszedł z inicjatywą nagrania programu o tak, a nawet kilkakrotnie odrzucono ich propozycje. Jednak to ich nie zniechęciło, cały czas szukali nowych rozwiązań, kontaktów, możliwości reklamy czy szkoleń. Zaczynali od zera, a teraz starają się pomóc każdemu, komu tylko zdołają. Dzielią się z innymi dobrocią, bo rozumieją jak to jest być w dołku. W książce znajdziecie także wiele opowieści z wyjazdów do odległych krajów, takich jak Dubaj czy Emiraty Arabskie. Naprawdę warto sięgnąć i poznać Collinsów bliżej ;) Teraz jeszcze bardziej ich polubiłam...

Mariola P.



### „Erectus” – Xavier Müller

A co, gdyby wskutek rozwoju nauki powstał wirus, który cofa ewolucję wszystkich gatunków milionów lat?

Naukowy świat stanął na głowie, kiedy na afrykańskiej sawannie został odkryty przodek słonia sprzed milionów lat... a na dodatek żywy! Drzewa i krzewy również przyjmują postać sprzed setek milionów. Wszystko wskazuje na obecność wirusa, który działa zarówno na florę, jak i na faunę. Czy ludzie będą na niego odporni? Ależ skąd! Rządy coraz większej ilości

państw decydują się na zamykanie zarażonych homo erectusów w zoo. Coraz trudniej pamiętać, że te włochate stworzenia jeszcze parę dni temu były ludźmi jak ci, którzy zamykają klatki. Czy erectusi zagrażają naszej rasie? Czy uda się uchronić świat, jaki znamy? Skąd w ogóle wziął się tajemniczy wirus?

Xavier Müller miał nietuzinkowy pomysł na książkę. Lektura wzbudza niepokój i zmusza do myślenia. Zupełnie inna niż do tej pory- wizja końca cywilizacji.

Agata



Księgarnia Autorska po raz kolejny dołączyła do akcji zorganizowanej przez Zaczytani.org. W dniach 08.09.-11.10.2020r. w księgarni prowadzona będzie zbiórka książek, które wspomogą wybrane przez organizatorów placówki. Każdy, kto zechce przyłączyć się do akcji, otrzyma od księgarni kod rabatowy za oddane książki. Szczegóły u księgarzy.

#### Jak pomóc?

1. Wybierz książkę, którą chcesz oddać.
2. Przynies ją do księgarni Autorskiej
3. Zostaw książkę i odbierz kupon rabatowy na zakupy w księgarni.

W zeszłym roku, dzięki zaangażowaniu i wsparciu mieszkańców łącznie zebrano 2425 książek, które trafiły do podopiecznych szpita-

li, domów dziecka, domów pomocy, hospicjów i innych podobnych placówek. Ten imponujący wynik jednocześnie pobili rekord ilości książek zebranych w naszym regionie.

Mamy nadzieję, że sanoczenie kolejny raz pokażą swoje wielkie serce i wspomogą tak szczytną inicjatywę.

Zachęcamy do udziału!

## GRUPA PASJONATÓW MAŁEGO FIATA 126 WRAZ Z AUTOMOBILKLUBEM RZESZOWSKIM ZAPRASZAJĄ NA



#### 25 WRZEŚNIA 2020 - piątek

- zakwaterowanie na Kemping'u w Tyrawie Solnej w ośrodku "Diabla Góra",
- rejestracja uczestników wraz z rozdaniem gadzetonów złotych,
- przekazanie przez uczestników przedmiotów związanych z Fiatem 126p na sobotnią licytację charytatywną,
- wieczorne ognisko z grillem. Pełna "integracja" pasjonatów Malucha.

#### 26 WRZEŚNIA 2020 - sobota

- załogi wyruszają w 250 kilometrowy turystyczny "Rajd", który zawiera przejazd przez najciekawsze miejsca, zabytki oraz postoje w punktach widokowych z widokiem na panoramę Bieszczad,
- na trasie przewidziane konkursy tematyczne, pamiątkowe zdjęcia oraz zabezpieczenie techniczne,
- po powrocie ognisko z pysznym, regionalnym żurem i kielbasą,
- licytacja na cel charytatywny przedmiotów związanych z maluchami,
- rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie nagród.

#### 27 WRZEŚNIA 2020 - niedziela

- Dla chętnych:
- przejazd i prezentacja pojazdów na ulicach Sanoka,
  - symboliczne przekazanie Pani Dyrektor Domu Dziecka kwoty zebranej z licytacji oraz wpisowego,
  - zakończenie Rajdu.

Wpisowe:  
Maluch + kierowca 100 PLN  
Dodatkowy pasażer 50 PLN  
Cała zebrana kwota wraz z przyniesionymi z licytacji zostanie przekazana na:



RADIOSTRADA  
RADIO KRAKÓW

[126HOOLIGANS]



Zapisy na [www.automobilrzesz.pl](http://www.automobilrzesz.pl)  
więcej informacji pod numerem tel.: 880 001 751

## zaczytani.org



### JAKIE KSIĄŻKI ZBIERAMY?

- ✓ Książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
- ✓ Wydane po 2000 roku.
- ✓ Książki wyłącznie w języku polskim.
- ✓ Książki nowe lub używane, ale w bardzo dobrym stanie.

Książki dla dorosłych: przyjmujemy książki beletrystyczne, historyczne, biografie, reportaże, ładnie wydane albumy ze zdjęciami.

Książki dla dzieci: przyjmujemy wszystkie książki poza wymienionymi obok. Ew. kolorowanki, książki do uzupełniania lub książeczki z naklejkami - wyłącznie nowe (nieużywane).

### JAKICH KSIĄŻEK NIE ZBIERAMY?

- ✗ Podręczników, encyklopedii, słowników, kodeksów.
- ✗ Wydań z segregatorami, czasopism.
- ✗ Pisma Świętego i innych świętych ksiąg.
- ✗ Przewodników, atlasów, map.
- ✗ Książek kucharskich, ogrodniczych, poradników itp.

Nie zbieramy zabawek, puzzli, płyt i innych przedmiotów, które nie są książkami.



BALIGRÓD | V Edycja Ścieżki Zdrowia

# W cztery strony świata

W dniu 10 września 2020 r. odbyła się V Edycja Ścieżki Zdrowia „W cztery strony świata”. Organizatorami wydarzenia był Środowiskowy Dom Samopomocy w Gminie Baligród w miejscowości Nowosiółki oraz Nadleśnictwo Baligród.



W tegorocznej wędrowce pieszej wzięły udział osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie z pięciu placówek z terenu województwa podkarpackiego tj. ŚDS Nowosiółki, ŚDS Zagórz, ŚDS Wolica, ŚDS Wilcza Wola- Spie, Stowarzyszenie Progres Sannok.

Współorganizatorzy Pan Wojciech Głuszko Nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród oraz Pani Edyta Wasylewicz Dyrektor ŚDS Nowosiółki powitali przedstawicieli Nadleśnictwa Baligród, członka Stowarzyszenia Nasze Dzieci Nasza Gmina oraz radną gminy Baligród, nadleśniczego Nadleśnictwa Lesko Pana Zbigniewa Pawłowskiego oraz kierowników jednostek. Trasa tegorocznej wędrowki wiodła z Doliny Rabskiego Potoku przez kamieniołom Huczvice, rezerwat „Gołoborze” oraz kapliczkę Synarewo.

Wszystkim ekipom biorącym udział w V Edycji Ścieżki Zdrowia „W cztery strony świata” wręczono pamiątkowe upominki ufundowane przez Centrum Edukacyjne Lasów Państwowych. Wydarzenie na świeżym powietrzu wymagało od uczestników spotkania zachowania bezpiecznej odległości.

Jest to wydarzenie o charakterze cyklicznym. Piąta edycja spotkania została podzielona na dwa etapy – część terenową oraz kameralną. Pierwsza polega na podziale uczestników na 4 grupy, których zadaniem jest odwiedzenie miejsc położonych mniej więcej w jednym kierunku geograficznym. Każda z grup będzie obsługiwana przez jednego – dwóch leśników, którzy będą przedstawiać aspekty z zakresu gospodarki leśnej w tym również ochrony przyrody czy ochrony dziedzictwa kulturowego. Spacer trwać będzie ok. 2 godzin. Druga część polegać będzie na spotkaniu przy wiacie ogniskowej i pokazie pracy pilarza – ścięcie, okrzeseanie,

zasady BHP oraz legalizacji drewna przez leśniczego. Następnie przewidziany jest poczęstunek pod wiatą edukacyjną i oficjalne zakończenie spotkania.

Współudział w tworzeniu wydarzeń terenowych z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury jest dla nas niejako „testem” przydatności tych obiektów – mówi koordynator spotkania – Ewa Wydrzyńska-Scelina z Nadleśnictwa Baligród.

– Ścieżki, które są dedykowane m.in. osobom z ograniczonymi sprawnościami to pomysł, który był „strzałem w 10-tkę”. W 2015 r. to właśnie ścieżka w Dolinie Rabskiego Potoku była pierwszą. Do dziś udało się wybudować ze środków funduszu leśnego ścieżki: Doliną Łopienki, Otaczarnia, Nad Solinką czy fragment Kamienna Góra, o łącznej długości ok. 9 km. Dziś przeżywamy V edycję wydarzenia „Ścieżki Zdrowia” - 5 lat wspianej współpracy, wielu doświadczeń i wielu przyjaźni. Dajemy od siebie wiele, ale to, co otrzymujemy, tą radość

w oczach uczestników, zawsze dobre słowo to więcej, czego moglibyśmy oczekiwać. To czas prawdziwej integracji. Zyskujemy również doświadczenie w pracy z takimi osobami, bowiem niewielu leśników ma wykształcenie pedagogiczne czy wręcz terapeutyczne. Opowiadanie o naszej pracy, o lesie i to w najlepszej sali edukacyjnej, jakim jest las to chyba najlepsza terapia, dlatego też powstała idea „ścieżki zdrowia”.

Jako nadleśnictwo realizujemy spotkania edukacyjne z innymi ośrodkami. Od 10 lat baligrodzcy leśnicy są „stałymi bywalcami” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesku. To w zasadzie pierwsza placówka, od której wszystko się zaczęło. Potem „pocztą pantoflową” pojawiły się inne: stowarzyszenia, ośrodki tera-

pii, WTZ, DPSy. Myślę, że to dobry kierunek udostępniania, ponieważ nadal jest mało miejsc w regionie, z których osoby te mogłyby skorzystać czy to jako ośrodek czy rodzina. Dla nich sama podróż stanowi ogromny problem. Prawdziwym wyzwaniem jest przystosowanie obiektów do potrzeb tych ludzi. Czego innego potrzebuje tak naprawdę osoba niepełnosprawna umysłowo, a czego innego poruszająca się na wózku. Bywa, że przepaścią dla tej drugiej staje się krawężnik czy kamień na ścieżce. Warto też pamiętać o opiekunach-rodzicach, terapeutach. Tu nie do przeszkoczenia są czasami możliwości fizyczne, kiedy drobnej postury mama pcha wózek z niepełnosprawnym, dorosłym synem. Dlatego jako Nadleśnictwo staramy się w miarę możliwości technicznych i posiadanych środków pamiętać o tym i wyjść naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom, co w mojej ocenie udaje nam się całkiem nieźle.

W najbliższej przyszłości mamy nadzieję powstanie kolejny obiekt edukacyjno-wypoczynkowy opatrzony nazwą „Las bez Barrier”. Będzie to wiaty turystyczna przystosowana do potrzeb niepełnosprawnych wraz z miejscem postojowym. Obiekt powstanie w miejscowości Jabłonki, za placem, gdzie niegdyś mieścił się pomnik. Jest już projekt i pozwolenie na budowę, pozostało nam jedynie dostać „zielone światło” i miejmy nadzieję w 2021 cel zostanie osiągnięty. Kolejnym zadaniem będzie zagospodarowanie placu przy obiekcie, ale to perspektywa kolejnych lat. Jesteśmy pełni nadziei i wciąż otwarci na tego rodzaju spotkania i działania – dodaje na koniec Ewa.

„Ścieżka Zdrowia” jest naszą imprezą cykliczną, łączącą edukację leśną z promowaniem zdrowego stylu życia – mówi – Dyrektor ŚDS Nowosiółki- Edyta Wasylewicz -

każdego roku towarzyszy nam inne przesłanie. Spędzanie czasu na wolnym powietrzu i obserwacja otaczającej przyrody, jest świetnym sposobem na uatrakcyjnienie zajęć terapeutycznych. Współpraca z Nadleśnictwem Baligród pozwala nam na wykorzystanie dostępnych tras

i ścieżek turystycznych oraz obiektów zlokalizowanych na terenach leśnych. Przygotowujemy się do niej kilka miesięcy wcześniej, wymaga ogromu pracy i zaangażowania pracowników ŚDS. Formy rekreacji ruchowej dostosowane są do możliwości uczestników ze względu na różnorodność ich dysfunkcji. Jest to świetna okazja do połączenia różnych grup społecznych, którym przyświeca jeden cel: pomoc osobom niepełnosprawnym. Z roku na rok „Ścieżka” cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Myślę, że był to idealny czas i miejsce na rekreacyjny spacer po lesie połączone z edukacją leśną. Mam nadzieję, że w następnych latach przy wsparciu życzliwych nam ludzi i instytucji będziemy mogli kontynuować naszą inicjatywę – na zakończenie dodaje pani dyrektor.

Podczas spotkania zostały rozdane materiały edukacyjne dla terapeutów oraz materiały pamiątkowe dla uczestników oraz zaproszonych gości: przedstawicieli samorządów, służb porządkowych oraz nadleśnictwa.

Warto nadmienić, że ogrom pracy w przygotowaniu spotkania wniosły ŚDS oraz pracownicy Nadleśnictwa.

Wszelkiego rodzaju pamiątki na tą imprezę zostały sfinansowane w ramach kampanii LP „Lasy Państwowe. Dla lasu, dla ludzi” z Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych w Warszawie.

Tak naprawdę niewiele potrzeba, by wśród wzajemnej empatii, serdecznej atmosfery wśród uśmiechu – zorganizować takie spotkanie. Bez wątpienia liderem tego rodzaju spotkań jest Nadleśnictwo Baligród. Zaangażowanie i współpraca z ŚDS Nowosiółki oraz sąsiednimi placówkami – są już tradycją. Nadleśniczy – Wojciech Głuszko tak powiedział na rozpoczęcie spotkania: Te spotkania z Wami, to ogromna dobra, które mnie wypełnia na długo. Czuję się wtedy taki inny, lepszy, jakbym gdzieś miał dodatkowe serce. Myślę, że każdy z nas to czuje. To wspiane spotkania i cieszę się ogromnie, że Nadleśnictwo Baligród już od kilku lat może z Wami tutaj być”

A przecież radości i szczęścia nie da się wymierzyć, ani wycenić. A przeżywane wspólnie jest jeszcze większe.

Lidia Tuł-Chmielewska



TREPCZA! W 100-lecie Bitwy Warszawskiej 1920

## Dąb i tablica pamięci o bohaterskim kapłanie

W niedzielę 20 września br. o godz. 11,30 w kościele parafialnym zostanie odprawiona msza święta dziękczynna za Ojczyznę w 100-lecie „Cudu nad Wisłą” oraz o pokój na świecie w 81 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Rozpoczęta 1 września 1939 roku agresją wojsk niemieckich na Polskę z Zachodu, a 17 września przekroczeniem przez Armię Czerwoną granic na wschodzie Rzeczypospolitej nowa wojna stała się faktycznie IV rozbiorem Polski. Wszystko zostało wcześniej starannie przygotowane i realizowane w myśl tajnych układów Ribbentrop-Mołotow. Nowa granica między naszymi najeźdźcami została wytyczona na Bugu i Sanie, a Polska znów zniknęła z mapy Europy. Sowiecka Rosja w ten sposób powetowała sobie klęskę poniesioną 20 lat wcześniej w Bitwie Warszawskiej. Dopelnieniem ogromu zła było bestialskie wymordowanie na rozkaz Stalina ponad dwudziestu tysięcy polskich oficerów wziętych do niewoli.

Bohaterski kapłan Bitwy Warszawskiej, którego pragniemy uczcić, 27-letni ks. Ignacy Skorupka, to jedna z wielu tysięcy ofiar złożonych w tamtym czasie na ołtarzu Ojczyzny. Jego śmierć na polu chwały pod Ossowem, przy oddawaniu ostatniej posługi rannym żołnierzom, dała początek przełamania sowieckiego naporu na stolicę. Gdy gasło jego życie, nastąpił odwrót, który poprowadził ku

wspaniałemu zwycięstwu. Żywym dowodem pamięci o tych wydarzeniach stanie się dąb o imieniu „Ignacy”, który będzie rósł w bliskości świątyni. Obok niego zostanie umieszczona wymowna, granitowa tablica wykonana i przekazana w darze przez zaprzyjaźnioną pracownię kamieniarską z Sannoka. Grudki ziemi przesłanej z Ossowa użyżnią to miejsce i dodatkowo rozsiane będą na Skwerze Niepodległości. Powstał on na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości w 1918 roku. Dodatkowym elementem patriotycznym staną się uroczyste rozwinięte barwy narodowe: flaga podarowana przez Prezydenta RP oraz mega-flaga niesiona przez najmłodszych uczestników uroczystości. Miejscowy Kustosz Pamięci Narodowej kościelny pan Jerzy Bartkowski, wyposażony w okolicznościową szablę, wyda odpowiednie komendy na czas śpiewu hymnu narodowego.

Do przewodniczenia modlitwom oraz wygłoszenia okolicznościowego kazania zaproszony został znany z licznych inicjatyw patriotyczno-historycznych ks. Antoni Moskal – obecnie proboszcz w Pielni. (xpr)



Ks. Ignacy Skorupka. „Nie wódz, nie żołnierz, sługa jeno Boży...” Młody kapłan oddał życie za Ojczyznę. Pozostał z powierzona sobie owczarnią do końca, niosąc im duszpasterskie wsparcie. Mógł siedzieć bezpiecznie w koszarach. Rozumiał jednak swoje powołanie. Wiedział, że jest to przede wszystkim służba i oddanie drugiemu człowiekowi. Rozumiał, czym jest dla rodaków i dla niego samego odrodzona Ojczyzna.

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- Mieszkanie ok. 65 m<sup>2</sup>, 2 pokoje. Strych, ogród, przy ul. Jagiellońskiej, cena 240 000 do negocjacji, tel. 512 075 795
- Działki budowlane ponad 10 a, Sanok-Olchowce, media na miejscu, cena 99 tys. zł za działkę, tel. 732 855 383; 536 489 707

- Działkę 0,50 ha z zabudowaniami, w Czerteżu, tel. 790 700 161
- Działkę budowlaną 12,5 a, Stróże Małe, tel. 602 111 449

### Kupię

- Działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

### Posiadam do wynajęcia

- Mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819

## AUTO-MOTO

### Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## RÓŻNE

### Korepetycje

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
- Chemia, tel. 665 854 866
- J. angielski – niedrogo, tel. 663 714 149

## Usługi

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**24 września 2020 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radna  
**Grażyna Rogowska-Chęć**  
w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**SPGK** Sanockie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

## !!! OGŁOSZENIE !!!

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. – Zakład Wodociągów i Kanalizacji** informuje, że w dniu 21.09.2020 r. zostaną rozpoczęte roboty związane z przebudową sieci wodociągowej w pasie drogowym ulicy Stawiska w Sanoku na odcinku od skrzyżowania z ulicą 800-lecia do skrzyżowania z ulicą Jezierskiego. W związku z tym mogą wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym na w/w odcinku drogi. Roboty będą prowadzone zgodnie z opracowanym i zatwierdzonym Projektem Organizacji Ruchu. **Przewidywany czas prowadzenia robót – ok. 3 tygodnie.**

**Za utrudnienia przepraszamy!**

## INFORMACJA

### MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ

**W dniu 07 września 2020 r. odbyło się I posiedzenie Miejskiej Komisji Wyborczej** powołanej do przeprowadzenia wyborów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 25 października 2020 r. Przedmiotem posiedzenia było ukonstytuowanie się Komisji oraz omówienie zadań Komisji.

Dokonano wyboru Przewodniczącego, Zastępcy i Sekretarza Komisji:

Przewodnicząca	- Beata Wróbel
Zastępca	- Joanna Szylak
Sekretarz	- Aneta Metyk
Członek	- Agata Jamka
Członek	- Zofia Kordela - Borchycki
Członek	- Adam Kornecki
Członek	- Radosław Wituszyński

Siedzibą Komisji jest Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pok. nr 66 w godzinach urzędowania.

Dyżury pełnić będą Członkowie Komisji w Urzędzie Miasta ul. Rynek 1, pok. nr 66 w godzinach urzędowania.

**Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej**  
**Beata Wróbel**

## INFORMACJA

### MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ

**powołanej do przeprowadzenia wyborów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 25 października 2020 r. w sprawie zgłaszania kandydatów do wyborów do Rad Dzielnic.**

Stosownie do przyjętego kalendarza wyborczego zgłoszenia kandydatów do Rad Dzielnic należy dokonać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój 66 w dniach:

- 21.09.2020 r., 28.09.2020 r. i 05.10.2020 r. w godz. 7.30 do 17.30,
- od 22.09.2020 r. do 24.09.2020 r. w godz. 7.30 do 15.30,
- od 29.09.2020 r. do 01.10.2020 r. w godz. 7.30 do 15.30,
- 25.09.2020 r. i 02.10.2020 r. w godz. 7.30 do 13.30.

Zgodnie z § 3 i § 5 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnic Miasta Sanoka kandydaci muszą stale zamieszkiwać na obszarze działania danej Rady Dzielnic oraz zgodnie z § 22 osoby popierające kandydata muszą zamieszkiwać w obwodzie wyborczym, z którego kandydat jest zgłaszany.

Informacje o wyborach, druk zgłoszeń i druk listy poparcia znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka [www.sanok.pl](http://www.sanok.pl) w zakładce wybory do Rad Dzielnic.

Zainteresowane osoby mogą również odbierać druki w Urzędzie Miasta – pokój nr 66 w godzinach urzędowania.

**Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej**  
**Beata Wróbel**

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę wydzielonej części gruntu na terenie Cmentarza Południowego przy ul. Ustronie w Sanoku przeznaczonej do umieszczenia automatu do sprzedaży zniczy. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pod nr telefonu: 13-46-52-878.

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) zostanie wywieszony Wykaz nr 2/2020 nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w 2020 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 18 września 2020 r. do 08 października 2020 r.



**Fundusze Europejskie**  
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita  
Polska**

**Unia Europejska**  
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt pt. „Rozwijanie kompetencji podstawowych poprzez promowanie kultury i tożsamości bieszczadzkiej” jest realizowany przez STAWIL sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie lidera projektu w partnerstwie z Lokalną Grupą Działania „Zielone Bieszczady” z siedzibą w Orelcu. Współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu: „SZANSA – nowe możliwości dla dorosłych” Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Projekt dofinansowany jest ze środków europejskich: 94,29% oraz ze środków dotacji celowej: 5,71%.

## STAWIL sp. z o.o. wraz Lokalną Grupą Działania „Zielone Bieszczady” ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:

### „Rozwijanie kompetencji podstawowych poprzez promowanie kultury i tożsamości bieszczadzkiej”.

#### Projekt skierowany jest do osób dorosłych powyżej 25\* roku życia:

- z obszaru województwa podkarpackiego: powiat bieszczadzki, gminy: Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne; powiat leski, gminy: Olszanica i Solina; powiat sanocki, gmina: Tyrawa Wołoska;
  - z niskimi umiejętnościami podstawowymi (cyfrowymi).
- \* Preferowane są osoby w wieku 50 lat i więcej.

#### W ramach projektu proponujemy:

- wsparcie edukacyjne ukierunkowane na rozwój kompetencji cyfrowych i społecznych realizowane w formie grupowej,
  - cykl działań motywujących takich jak: kurs tańca, stałe wsparcie opiekuna edukacyjnego, wyjazdowe zajęcia edukacyjne.
- Zapewniamy dowóz na diagnozę oraz zajęcia.

#### Rekrutacja:

Rekrutacja rozpoczyna się we wrześniu 2020 r., ma charakter ciągły i będzie trwała do zamknięcia listy.

Więcej informacji można uzyskać w biurze projektu, w siedzibie Partnera: Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” z siedzibą w Orelcu, na stronie [www.szansa.lgd-zielonebieszczady.pl](http://www.szansa.lgd-zielonebieszczady.pl)

**Zapraszamy osoby zainteresowane udziałem w projekcie!**

## UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY!

GRANTOBIORCA



STAWIL sp. z o.o.  
ul. Langiewicza 29  
35-021 Rzeszów  
017 30 700 90  
[szansa@stawil.pl](mailto:szansa@stawil.pl)  
[szansa.stawil.pl](http://szansa.stawil.pl)

PARTNER



Lokalna Grupa Działania  
„Zielone Bieszczady”  
Orelc 35, 38-623 Uherce Mineralne  
+48 513 852 200  
[szansa.lgdzielonebieszczady@gmail.com](mailto:szansa.lgdzielonebieszczady@gmail.com)  
[szansa.lgd-zielonebieszczady.pl](http://szansa.lgd-zielonebieszczady.pl)

OZNACZENIE PROJEKTU



Rozwijanie kompetencji  
podstawowych poprzez promowanie  
kultury i tożsamości bieszczadzkiej

PATRON MEDIALNY



Gazeta Bieszczadzka

**TYGODNIK SANOCKI**

*Jesteśmy dla Was  
od 1991 roku*

# Pierwszy przewodnik po ziemi sanockiej

Zjazd, o którym szerzej pisaliśmy już na łamach „Tygodnika Sanockiego” był przedsięwzięciem centralnym, organizowanym przy współudziale najwyższych władz państwowych. Zadaniem imprezy, zwanej często „Świętem Gór” była integracja, „bardzo różniących się etnicznie i kulturowo” południowych terenów II Rzeczypospolitej. Chodziło o pokazanie jedności tych terenów, które prawie 20 lat temu, często zbrojnie, przyłączano do Polski.

O wadze, jaką ówczesne władze kraju przywiązywały do imprezy, świadczyć może chociażby fakt, że na czele Komitetu Głównego przygotowującego zjazd stanął sam minister spraw wojskowych, generał Tadeusz Kasprzycki. Jedną z najważniejszych postaci końca II Rzeczypospolitej i jeden z gorących orędowników rozwoju ówczesnej Małopolski środkowej. To Kasprzycki m.in. był jednym z patronów powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego, jemu przypisuje się stworzenie nazwy miasta Stalowa Wola.

W organizację imprezy, którą, jak wspominał jeden z uczestników, Sanok witał „wystrójony jak panna do ślubu”, zaangażowały się lokalne władze, słusznie dopatrując się w niej niepowtarzalnej szansy na promocję. Sanok po raz pierwszy gościł tyle osób, po raz pierwszy tak szeroko informowały o nim ogólnopolskie media. W organizację byli więc zaangażowani m.in. wojewoda lwowski Władysław Belina-Juzmowski, starosta Wojciech Bucior, burmistrz Jan Rajchel i jego zastępca Maksymilian Słuszkiewicz. Mocne swoje istnienie zaznaczyło tu Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sanockiej czy też stacjonujący w Sanoku 2 Pułk Strzelców Podhalańskich.

## Pierwszy przewodnik.

Istotnym elementem promocyjnym, towarzyszącym Zjazdowi, było wydanie „Przewodnika po Sanoku i Ziemi Sanockiej”, praktycznie pierwszej tego typu publikacji, która doczekała się dwóch przedwojennych wydań i śmiało można powiedzieć, że była pierwowzorem dla późniejszych przewodników i wydawnictw krajoznawczych dotyczących ziemi sanockiej.

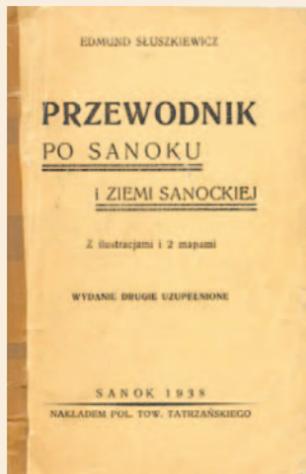
Autorem przewodnika był wielce zasłużony dla Sanoka, pochodzący z znanego miejscowego rodu Edmund Słuszkiewicz, postać sama w sobie niezwykle ciekawa.

Edmund Słuszkiewicz był bratem Maksymiliana, ostatniego przedwojennego burmistrza miasta, zamęczonego przez Niemców w obozie koncentracyjnym Buchenwaldzie. Jako oficer austro-węgierski walczył w I wojnie światowej, później, z szarżą porucznika, wstąpił do odradzającego się wojska polskiego. Z wykształcenia był prawnikiem, ale bardzo dużą część swej aktywności społecznej poświęcił

W sierpniu 1936 roku Sanok był miejscem wielkiej, ogólnopolskiej imprezy - Zjazdu Ziemi Górskich. Pojawili się tu goście reprezentujący południowy pas ziem ówczesnej Rzeczypospolitej, od granicy polsko-niemieckiej po najdalsze Kresy Wschodnie. Wydarzenie to było niepowtarzalną okazją do promocji tego regionu, a także wydania pierwszego przewodnika po ziemi sanockiej.



Przemarsz grup regionalnych przed trybuną honorową umieszczoną na ul. gen. Orlicz-Dreszera (obecnie Aleja Wojska Polskiego).



Drugie wydanie Przewodnika z 1938 roku



Edmund Słuszkiewicz autor Przewodnika

dziennikarstwu. Publikował w największych i najbardziej poczytnych redakcjach przedwojennej prasy, m.in. w: „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, gazecie „As” czy „Światowid”.

„Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej” ma ogromną wartość nie tylko jako pierwsza taka publikacja, ale przede wszystkim jako bezcenne źródło informacji o tych terenach. W przedmowie do swej pracy Słuszkiewicz pisał (pisownia oryginalna): „Niech przemówią do Was te karty gorące i serdeczne, jak serdecznie były dla Was kreślone, a pewni jesteście, że wtenczas odczujecie żywe tętno tej ziemi i pokochacie ją. Wiemy, że karty te nie pełne, że mają braki, bo nie wszystko w nie weszło, coby się znaleźć winno. Ale czas naglił i trzeba było pośpieszać, więcemy niektóre szczegóły po drodze zostawili. Niechby tylko te strony zostały przeczytane i ślad swój w pamięci zostawiły, a spełnią swoje zadanie i cel będzie osiągnięty”.

## „Smat ziemi w środku karpackiego łuku”.

„Przewodnik” pisany barwnym językiem miał zainteresować Sa-

nockich ludzi z nią kompletnie nie związanych, być może wcześniej nawet nie słyszących o niej. Stąd opisowy język, mający czytelnikowi przybliżyć te tereny i pokazać jej historyczne znaczenie: „Ziemia sanocka, strzeżona na zachód obronnymi murami odrzykońskiego zamku i obejmującą stąd ku północy odwieczne Junoszków-Załużskich, Strzemielczyków-Trzeciejskich, Ossoryów-Bukowskich siedziby, rozciągała się aż po kopce ziem Krasicyńskich, starożytną Krasickich-Rogalitów kolebę. Dalej ku północnemu wschodowi strzegła ją swoją cudowną opieką Paclawska Kalwaria, a od samego wschodu wspinały zamek Dobromilskich Herburtów i również świetną przeszłość mający gród Maryny Mniszchówny. Obejmowała tedy cały dzisiejszy powiat sanocki, cały powiat brzoźowski, niemal cały powiat leski, przeważną część powiatu krośnieńskiego, część powiatu rzeszowskiego oraz niektóre miejscowości należące dzisiaj do powiatów: dobromilskiego, przemyskiego i turczańskiego. Cały ten smat ziemi leży na Podkarpaciu, mniej więcej w środku karpackiego łuku, a więc na przestrzeni, gdzie wschodnie części Beskidu

Niskiego łączą się z zachodnimi pasmami Bieszczadów”.

Autor w ciekawy sposób przedstawiał walory geograficzne i krajoznawcze regionu, wiódł czytelnika przez historię tych ziem od czasów zamierzchnych po jemu współczesne. Z perspektywy dziesięcioleci, które minęły od momentu napisania książki, jest ona wciąż atrakcyjnym przewodnikiem turystycznym, a nawet mini-podręcznikiem historii regionu, podanej w sposób bardzo przystępny, z opisami najciekawszych obiektów, okraszonych licznymi ciekawostkami.

## Sanoczczyna, której już nie ma.

Chyba największym walorem „Przewodnika” są szczegółowe opisy życia miejscowej ludności, w tym Lemków i Bojków, jak mieszkali, czym się zajmowali. Pod tym względem to unikat. Słuszkiewicz opisywał to, co widział, nie mając pojęcia, że raptem za trzy lata kolejna wojna zniszczy znany mu dotychczasowy świat, zaś jej skutki przyniosą zagładę tujszej wielowiekowej, tak różnorodnej kulturze. Nie mógł przecie przewidzieć potworności II wojny, Holocaustu, tragedii akcji „Wisła”.

Słuszkiewicz surowo opisywał warunki życia miejscowej ludności: „Skutkiem niskiego poziomu gospodarowania i ubogiej górskiej gleby ludność jest biedna, a nierzadko cierpi nędzę i głód. Zdarzają się wsie, w których chleba zupełnie nie jadają, tylko owsiane placki, a i tych pod wiośnię, na przednówku, już nie ma. Ziemniaki z kapustą są ich jedynym wtenczas pożywieniem. Pożywienie ich jest bardzo skromne i niewyszukane. Chleb, jarzyny, nabiał, a od święta mięso. Ogień zapalają za pomocą krzesiwa: kawałek stali, krzemień i hubka. Używali wprawdzie przed wojną zapalek, zwanych sarniczkami, silnie fosforowanych, które za lekkim potarciem się zajmowały. Ale obecnie w tych ciężkich czasach, wrócili do dawnego sposobu. Mieszkają w chałupach (chyzach), które pod jednym dachem kryją oprócz izby mieszkalnej także i wszystkie pomieszczenia gospodarskie. Chałupa zawsze drewniana z belek jodlowych lub świerkowych, kryta słomą, gontem lub deskami”.

„Przewodnik” to bogactwo opisów przyrody, kultury, ale także zbiór unikalnych, jak na ówczesne możliwości, dobrze zreprodukowanych fotografii ukazujących międzywojenną Sanoczczynę. Nic dziwnego, że publikacja przed wojną zyskała ogromną popularność, a i dzisiaj, po latach jest cennym źródłem wiedzy dla współczesnych.

**Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” oraz portalu . Kontakt: redakcja@podkarpacka-historia.pl**

**FOT. MH Sanok, II wydanie Przewodnika z 1938 roku**

Z kalendarium podkarpackiej historii  
18–24 września

## Urodzili się

**20.09.1848** w Sanoku urodził się Michał Słuszkiewicz, działacz społeczny, burmistrz Sanoka w okresie I wojny światowej i okresie międzywojennym. Za jego czasów uregulowano m.in. brzegi Sanu, stworzono sieć wodociągowo-kanalizacyjną, otworzono cegielnię, betoniarnię i Seminarium Nauczycielskie.

## Zmarli

**20.09.1983** zmarł kapitan Michał Fijałka, żołnierz kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej 1940 roku, cichociemny, oficer AK. Był absolwentem sanockiego Gimnazjum. W 1939 roku przez Węgry i Jugosławię przedarł się do Francji do polskiego wojska. Odznaczony krzyżem Virtuti Militari. We wrześniu 1942 zrzucony do kraju, brał m.in. udział w słynnej akcji rozbicia więzienia w Pińsku, walczył z UPA w obronie polskiej ludności. Był dowódcą I batalionu 27 Wołyńskiej Dywizji AK, nad której monografią pracował do śmierci.

**21.09.1461** zmarła Zofia Holszańska, zwana Sonką. Królowa Polski, czwarta i ostatnia żona Władysława II Jagielly, matka Władysława III Warneńczyka i Kazimierza IV Jagiellończyka. W ślubnym wianie otrzymała m.in. Sanok, w którym mieszkała przez dwadzieścia sześć lat, przyczyniając się do rozwoju miasta i zamku.

**21.09.1874** w Sanoku zmarł Jerzy Rapf. Pochodził spod Wiednia, do Sanoka trafił w 1832 roku. Pełnił tu m.in. funkcję lekarza miejskiego i dyrektora szpitala, zaś w latach 1865-1867 burmistrza.

## Wydarzyło się

**18.09.1924** burmistrzem Sanoka wybrany został Adam Pytel. Zanim w wieku 68 lat został włodarzem miasta był m.in. nauczycielem, a także przez pewien czas dyrektorem sanockiego gimnazjum, redagował również „Tygodnik Ziemi Sanockiej”.

**18.09.1944** w Maniowie w powiecie sanockim członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii bestialsko mordują ośmiu Polaków, w tym pięcioro dzieci. Najmłodsza ofiara ma 8 miesięcy.

**19.09.1939** Resztki wywodzącego się z Sanoka 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tocząc boje z przeważającymi siłami wroga, przedzierają się w lasy w okolicach Bełżca. Trzy dni później otoczone przez Niemców na drodze Tarnogród-Sieniawa kapitulują.

**19.09.2013** zarząd „Autosanu” składa w sądzie wniosek o upadłość legendarnej firmy, której korzenie sięgają okresu Powstania Listopadowego.

**20.09.1944** wojska radzieckie w ramach operacji dukielsko-preszowskiej zdobyły m.in. Duklę i wkroczyły do Iwonicza-Zdroju znajdującego się już od 26 lipca (jako tzw. Republika Iwonicka) w rękach Armii Krajowej.

**21.09.1939** w swoim sanockim mieszkaniu aresztowany zostaje przez Niemców ostatni przedwojenny burmistrz miasta Maksymilian Słuszkiewicz. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zginął tam 17 stycznia 1940 roku w wieku 55 lat.

**21.09.1945** aresztowany przez UB i uwięziony w Rzeszowie zostaje Jozafat Kocyłowski. urodzony w Pakoszwówce grekokatolicki biskup przemyski. Oskarżony był m.in. o kolaborację z hitlerowcami i sprzyjanie UPA. Uznany za męczennika i beatyfikowany w czerwcu 2001 we Lwowie przez Jana Pawła II.

**22.09.1941** pierwszy transport sanockich Żydów do Auschwitz.

**23.09.1920** bitwa pod Kuźnicą Białostocką z udziałem 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, którego garnizonem kilka miesięcy później stanie się Sanok. Bitwa była elementem operacji zakończonej zdobyciem Grodna.

**24.09.1944** wojska hitlerowskie wycofują się z Komańczy.

Polska Hokej Liga

# „Waleczne serca”, co nikogo się nie boją!

To było kapitalne rozpoczęcie sezonu. Drużyna Ciarko STS Sanok, wracająca do krajowej elity po czteroletniej przerwie, świetnie zainaugurowała rozgrywki, już na starcie pokazując, że nie zamierza „klekać” przed wyżej notowanymi rywalami. W pierwszym meczu zawodnicy Marka Ziętary doznali minimalnej porażki z broniącym tytułu mistrzowskiego GKS-em Tychy, by dwa dni później odkuć się zwycięstwem po rzutach karnych nad Comarch Cracovią Kraków. Oby tak dalej!



Kadra drużyny Ciarko STS na sezon 2020/21. Od lewej: górny rząd – Maciej Witan, Tomasz Skokan, Szymon Fus, Karol Biłas, Jakub Bukowski, Jesperi Viikilä, Szymon Dobosz, Tymoteusz Glazer i Damian Ginda, środkowy rząd – Hubert Paszkiewicz (fizjoterapeuta), Łukasz Łyko, Eetu Elo, Bartosz Florczak, Jauhienij Kamieniu, Eemeli Piippo, Hubert Demkowicz, Maciej Bielec, Kamil Olearczyk i Jerzy Hućko (kierownik), dolny rząd – Kacper Wojciechowski, Marek Strzyżowski, Konrad Filipek, Marek Ziętara (I trener), Bogusław Rapała (kapitan), Marcin Ćwikła (II trener), Marcin Biały, Mateusz Wilusz i Patrik Spěšný.

## CIARKO STS SANOK – GKS TYCHY 2-3 (1-0, 0-1, 1-2)

**Bramki:** Kamieniu (12), Elo (51-karny) – Szczuchura (31), Mroczkowski (51), Havlík (52).

**Ciarko STS:** Spěšný – Olearczyk, Rapała; Filipek, Wilusz, Biały – Kamieniu, Piippo; Bukowski, Viikilä, Elo – Demkowicz, Biłas; Bielec, Witan, Dobosz – Florczak, Glazer; Fus, Ginda, Łyko.

Niektórzy obawiali się wysokiej porażki z mistrzem Polski, tymczasem nasz zespół przegrał po bardzo zaciętym pojedynku, którego losy ważyły się do ostatnich sekund. Prowadziliśmy po голу Jauhienija Kamieniu, potem z karnego wyrównał Eetu Elo, jednak ostatnie słowo należało do gości.

Być może radość związana z powrotem do PHL i odświętny charakter meczu (prezentacja sponsorów, hymn odśpiewany przez Mateusza Burczyka) sprawiły, że STS rozpoczął grę bez żadnego respektu przed wyżej notowanym rywalem. Ten często musiał ratować się faulami, co zemściło się w 12. min, gdy grę w podwójnej przewadze wykorzystał Kamieniu. Wprawdzie tyszenie oddali więcej strzałów, jednak Patrik Spěšný bronil czujnie, wyka-

zując się zwłaszcza przy uderzeniach Michaela Cichego i Mateusza Gościńskiego.

W drugiej tercji mistrzowska ekipa z Tychów mocniej ruszyła do obrabiania strat, w końcu do doprowadzając do wyrównania. Gola zdobył Alexander Szczuchura, po którego uderzeniu bez przyjęcia „guma” wylądowała w samym okienku. Prowadzenie mógł nam przywrócić Karol Biłas, jednak w świetnej sytuacji zabrakło mu precyzji.

Ostatnia część spotkania przyniosła skondensowaną dawkę emocji między 51. i 52. min, gdy padły aż trzy gole. Przyjezdni dwa razy obejmowali prowadzenie – najpierw Christian Mroczkowski zmienił lot krążka po dalekim strzale Petera Novajovskega, a potem drogę do bramki znalazło uderzenie Ladislava Havlíka z okolic linii niebieskiej. W międzyczasie wyrównał Elo, wykorzystując karnego za faul Michała Kotlorza na Marcinie Białym. Mimo dalszych okazji z obu stron wynik 2-3 nie uległ już zmianie i punkty pojechały na Śląsk.

Szkoda porażki, jednak było to świetne rozpoczęcie sezonu w wykonaniu ekipy STS-u.

## CIARKO STS SANOK – COMARCH CRACOVIA KRAKÓW 3-2 pk. (0-1, 0-1, 2-0; 0-0, k. 2:1)

**Bramki:** Elo (42-karny), Biały (45) – Tiala (3), Gula (34). Karne: Rapała, Elo – Tiala.

**Ciarko STS:** Spěšný – Olearczyk, Rapała; Filipek, Wilusz, Biały – Kamieniu, Piippo; Bukowski, Viikilä, Elo – Demkowicz, Biłas; Bielec, Witan, Dobosz – Florczak, Glazer; Fus, Ginda, Łyko.

Drugi mecz i pierwsze zwycięstwo! Hokeiści STS-u odbili sobie nie tylko inauguracyjną porażkę z GKS-em, ale i sparingową z Cracovią, która dwa tygodnie wcześniej wygrała w Sanoku po karnych. Tym razem w serii najazdów lepsi okazali się sanoczanie, a decydującego gola zdobył Elo.

Spotkanie długo nie układało się naszym hokeistom, bo po dwóch tercjach przegrywali 0-2. Wynik w 3. min otworzył Taavi Tiala; w tej sytuacji lepiej mógł zachować się Spěšný, co zresztą sam przyznał po meczu. Chwilę później uratowała go poprzeczka po strzale Tomáša Franka. W drugiej tercji krakowianie uzyskali lekką przewagę, efektem była druga bramka – Jiří Gula hunknął z daleka i po rykoszecie „guma” wpadła do siatki.

W ostatniej tercji gracze STS-u postawili wszystko na jedną kartę, od początku rzucając się na rywali. Efekt był taki, że nie minęło 5 minut, a na tablicy świetlnej widniał wynik 2-2. Najpierw po faulu na Jakubie Bukowskim karnego w swoim stylu wykorzystał Elo, a chwilę później w podbramkowym zamieszaniu najwięcej zimnej krwi zachował Biały. Podrażniło to Cracovię, która przeprowadziła kilka groźnych akcji. Krą-

żek meczowy miał jednak Konrad Filipek, jednak nie udało mu się wygrać bezpośredniego pojedynku z bramkarzem gości.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, więc potrzebne były rzuty karne. Pierwszego pewnie wykorzystał Bogusław Rapała, potem rządząli bramkarze, jednak w ostatniej serii wyrównał Tiala. Strzelano więc dalej, aż w końcu osiemnasty najazd skutecznie wykorzystał Elo. W tym momencie „Arena” wręcz eksplodowała radością.

**Dziś STS zagra na wyjeździe z Unią Oświęcim, a w niedzielę u siebie z Energią Toruń. Początek meczu o godz. 18.**

## Turniej Żaków Starszych w Nowym Targu

### Niedźwiadki drugie

Pierwszy w sezonie występ drużyny Niedźwiadków, która pod Tatrami pokazała się z dobrej strony, zajmując 2. miejsce.

Dla graczy Tomasza Wolanina było to pożyteczny sprawdzian przed startem rozgrywek ligowych, tym bardziej, że wszystkie mecze okazały się bardzo zacięte. Nasi zawodnicy rozpoczęli od zwycięstwa 6-4 nad Fundacją Rozwoju Hokeja, by następnie

w identycznych rozmiarach ulec miejscowemu Podhalu. Potem była wygrana po karnych z ŁKH Łódź, a na koniec minimalne zwycięstwo nad KTH Krynica. Ostatecznie Niedźwiadki uplasowały się na 2. pozycji, ustępując tylko gospodarzom.

**NIEDŹWIADKI SANOK – FRH 6-4**

**NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 4-6**

**NIEDŹWIADKI SANOK – ŁKH ŁÓDŹ 6-5 pk.**

**NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA 3-2**

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## I Liga

### Wyjazdowy dublet



Drużyna Niedźwiadków rozpoczęła sezon trzema zwycięstwami

Po inauguracyjnym zwycięstwie nad Podhalem Nowy Targ zespół Niedźwiadków pojechał na Śląsk, pokonując MOSM Tychy i Naprzód Janów. Podopieczni Krzysztofa Ząbkiewicza są jedną z trzech drużyn, które zdobyły komplety punktów.

**MOSM TYCHY – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-4 (2-0, 1-3, 0-1)**

**Bramki:** Ubowski (7), Krzyżek (16), Kucharski (36) – Bar 2 (30, 42), Tymcio (37), Koczera (39).

Początek należał do miejscowych, którzy po 16 min prowadzili już 2-0. W połowie meczu ekipa gości rozpoczęła odrabianie strat, co udało się jeszcze w drugiej tercji, dzięki golom Sebastianu Bara, Oskara Tymcio i Mateusza Koczery. Losy spotkania rozstrzygnęły się na początku ostatniej odsłony, gdy ponownie trafił Bar.

**KS KATOWICE NAPRZÓD JANÓW –**

**UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1-5 (1-2, 0-2, 0-1)**  
**Bramki:** Ksiondz (14) – Stanko (11), Tymcio (20), Dusznik (34), Dulęba (36), Rogos (55).

Dużo łatwiejsze zwycięstwo niż dzień wcześniej w Katowicach. Pierwszą bramkę dla naszej drużyny zdobył Volodymyr Stanko, gospodarzy stać było na odpowiedź, ale potem trafiły już tylko Niedźwiadki i to aż czterokrotnie. Na listę strzelców wpisywali się kolejno: Tymcio, Adrian Dusznik, Marcin Dulęba i Mateusz Rogos.

## IV Liga Podkarpacka

## Dwie kontry zatopiły Ekoball

Goście szybko otworzyli wynik, gdy podanie z głębi pola wykorzystał Patryk Rączka, płaskim strzałem trafiając do siatki. Ekoball nie był w stanie przebić się przez zagęszczoną obronę rywali. W pierwszej połowie sanoczanie dwa razy objęli rusztowanie bramki: Damian Niemczyk trafił w słupkę, a Łukasz Tabisz (główna) w poprzeczkę. Tuż przed przerwą Piotr Lorenc faulował Rączkę, a z karnego trafił Paweł Bartnik.

Wprowadzenie na boisko Dawida Posadzkiego, Kamila Jakubowskiego i Damiana Barana polepszyło jakość gry w drugiej połowie. Gol dla Ekoballu padł w 74. min. Podanie Jaklika trafiło do Ząbkiewicza, który zagrał wzdłuż bramki do zamykającego akcję Konrada Kaczmarek, który z bliska wpakował piłkę do siatki. W doliczonym czasie gry okazje mieli Kamil Jakubowski (słupki) oraz Krzanowski, który główkował po kornierze.

Przed meczem minutą ciszy uczczono zmarłego kilka dni wcześniej Zbigniewa Grzanke, byłego działacza Stali i dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dominik Brajta

## GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 1-2 (0-2)

Bramki: Kaczmarek (74) – Rączka (6), Bartnik (44-karny).

Ekoball Stal: Krzanowski – S. Słysz (60 Jakubowski), Karol Adamiak, Lorenc, Kaczmarek – Tabisz (86 Władka), Jaklik, Ząbkiewicz, K. Słysz (46 Posadzki), Kamil Adamiak (66 Baran) – Niemczyk.

Piąta porażka w sezonie. Pomimo niezłej gry sanoczanie nadziali się na dwie kontry, co zdecydowało o zwycięstwie JKS-u.



Stalowcy (żółte stroje) walczyli do końca o korzystny wynik, jednak punkty pojechały do Jarosławia

## Klasa A

## U siebie nadal „na zero z tyłu”

## WIKI SANOK – BIESZCZADY JANKOWCE 2-0 (1-0)

Bramki: Lachiewicz (30), Rolnik (54).

Wiki: Szlachcic – Drwiega (74 Nycz), Burczyk, Florek, Pielech (87 Kuzicki) – Furdak (57 Lisowski), Węgrzyn, R. Domaradzki, Rolnik (60 Kłodowski), Sokołowski (64 Muszka) – Lachiewicz (80 J. Domaradzki).

Do przerwy spotkanie toczyło się pod dyktando gospodarzy, którzy przewagę udokumentowali bramką Lachiewicza. Snajper Wiki regularnie trafia na własnym boisku, w każdym meczu wpisując się na listę strzelców. Chwilę po zmianie stron

wynik technicznym uderzeniem podwyższył Rolnik. Później gra trochę siadła, choć wyższość miejscowych nie podlegała dyskusji. „Laki” nie wykorzystał szansy na dublet, a Rafał Domaradzki próbował strzałów z dystansu, jednak bez powodzenia.

## W pozostałych meczach grupy 1:

Orzeł Bażanówka – Sanbud Długie 1-1 (0-1)

Bramki: Pawiak (55-karny) – Pilszak (25).

Bukowianka Bukowsko – Szarotka Nowosielce 5-0 (3-0)

Bramki: Bochnak (27), Zarzyka (29), Kruszyński (35), Swalarz (59), Hnat (85).

Osława Zagórz – LKS Płowce/Stróże Małe 2-3 (1-0)

Bramki: Czura (20-karny), Kowalski (80) – Pańko (48), Wydrzyński (65), Boutsikaris (88).

LKS Zarszyn – Victoria Pakoszówka 3-1 (2-0)

Bramki: Bury (24), Pielech (41), Józefczyk (62) – Hryszko (66).

Nelson Polańczyk – Remix Niebieszczany 5-3 (2-2)

Bramki: Czubek 2 (17, 31), M. Grzyb (79).

Górnicy Strachocina – Sanovia Lesko 0-1 (0-0)

Mecze Szarotka – Victoria (2-3) i Orzeł – Victoria (0-2) zweryfikowano jako walkowery dla gospodarzy. (bart)



Piłkarze Wiki (na czerwono) pewnie poradzili sobie z Bieszczadami

## Inne ligi seniorskie

## Kanonada Cosmosu, pięć goli już do przerwy

## Klasa Okręgowa

Przełom Besko – Nafta Jedlicze 1-1 (0-0)

Bramka: Wojtoń (58).

Cosmos Nowotaniec – Szarotka Uherce 6-0 (5-0)

Bramki: Hrosu 2 (15, 60), Spaliński 2 (30, 32), Gołda (20), Plukswik (40).

## Klasa B

Grupa 1

Gabry Łukowe – Juventus Poraj 4-1 (2-1)

Bramki: Tokarz (27), Kusiak (45), Szajnowski (73), Swalarz (83) – E. Latusek (19).

Lotnik Ustjanowa – LKS Czaszyn 4-3 (4-1)

Bramki: Cyganik (19), Świder (70), Podolak (73-karny).

Grupa 2

LKS Piaszowice – Pogórze Srogów Górny 2-0 (1-0)

Bramki: Pastuszek (18), Kobylak (62).

Start Rymanów-Zdrój – Orkan Markowce 0-0

LKS Odrzechowa – LKS Głębokie 0-3 (0-3)

Orion Pielnia – Iskra Wróblak Szlachecki 0-3 (0-1)

LKS Milcza – ULKS Czerteż 6-0 (3-0)

Grupa 3

Jutrzenka Jaćmierz – Zryw Dydnia 2-2 (0-2)

Bramki: Rokita (56), Ostrowski (71). (blaz)

## Puchar Polski

## Mecz tydzień później

Przed tygodniem zapowiadaliśmy mecz III rundy pomiędzy Arłamowem Ustrzyki Dolne i Ekoballem Stal Sanok, pierwotnie planowany na ostatnią środę, jednak spotkanie przełożono na przyszły tydzień.

Informację o zmianie terminu Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie zamieścił na swojej stronie internetowej w poprzedni piątek, gdy numer TS był już w sprzedaży... Ostatecznie pojedynek w Ustrzykach rozegrany zo-

stanie w najbliższą środę (początek meczu o godz. 16). Jeżeli stalowcy odniosą zwycięstwo, to wiosną przyszłego roku ich kolejnym rywalem będzie lepszy z pary Wiki – Karpaty Krosno. Sanockie derby? Jesteśmy na „tak”!

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Młodzicy wciąż na fali!

Powtórka sprzed tygodnia – wyniki słabe, za wyjątkiem drużyn młodzików starszych Akademii Piłkarskiej Wiki i Ekoballu, które grają niczym w transie. Po siedmiu kolejkach obydwa zespoły prowadzą w tabelach swoich grup, mając na koncie komplety zwycięstw.

## Juniorzy starsi

RESOVIA RZESZÓW – EKOBALL SANOK 6-0 (1-0)

## Juniorzy młodsi

SMS JAROSŁAW – EKOBALL STAL SANOK 1-0 (1-0)

## Trampkarze młodsi

Grupa 1

SMS RZESZÓW – AP WIKI SANOK 8-2 (4-0)

Bramki: Koczera (39), Fałek (56).

Grupa 2

STAL SPEC ŁAŃCUT – EKOBALL SANOK 1-0 (1-0)

## Młodzicy starsi

Grupa 2

AP WIKI SANOK – APPN MIELEC 1-0 (0-0)

Bramka: Rzemieński (33).

Grupa 3

EKOBALL SANOK – UNIA NOWA SARZYNA 4-2 (1-2)

Bramki: Bańczak (29), Tymoczko (46), Rajtar (51), Ziolo (58).

## Młodzicy młodsi

Grupa 3

EKOBALL SANOK – KOLEJARZ ZAGÓRZ 1-1 (0-1)

Bramka: Szeliga (32).

Grupa 5

UKS SMS RZESZÓW – AP WIKI II SANOK 2-1 (1-1)

Bramka: Iwaniszyn (14). (bb)



Młodzicy starsi Akademii Piłkarskiej Wiki (żółte stroje) wygrali pierwsze siedem spotkań i pewnie prowadzą w tabeli grupy 2

## Klasa Okręgowa Młodzików

## Remis w ostatnich minutach

EKOBALL SANOK – SPARTA IZDEBKI 1-1 (0-0)

Bramka: Głód (57). (b)

## LEKKOATLETYKA

I Rodzinny Bieg Świętego Maksymiliana

## Z Zatorza na Posadę i z powrotem

Oba biegi, ze startem i metą przy kapliczce obok I Liceum Ogólnokształcącego, wiodły najpierw przez ul. Konarskiego i „Szklaną Górkę”, gdzie następnie trasa rozdzielała się – jedni wracali, a drudzy gonili dalej w kierunku ul. Robotniczej i dopiero stamtąd następował powrót.

W wyścigu na 5 km wystartowało 40 osób. Klasę potwierdził Dziewiński, pokonując dystans w równie 21 minut. Miejsce 2. zajął Krzysztof Lubomski, o setne sekundy szybszy od 3. na mecie Łukasza Jaumienia (obaj mieli po 21.35). Wśród kobiet wygrała Beata Kandefer (27.03) przed Aleksandrą Zubel (27.52) i Katarzyną Łuszcz (29.35).

Niemal dwukrotnie lepszą frekwencję miała rywalizacja na 2 km. Zwycięstwo odniósł zaledwie 12-letni Karol Kaszany, biegnący wraz ze swoim tatą Piotrem (wynik obydwo – 9.55). Miejsce 3. zajął Ernest Molczan (10.31). Tuż za podium generalnym

Nowe zawody w kalendarzu sanockich imprez sportowych cieszyły się zaskakująco dużym zainteresowaniem, bo na starcie stanęło blisko 120 osób, co uznać należy za świetną frekwencję. Rywalizacja prowadzona była na dwóch dystansach – wyścig główny na 5 km wygrał Damian Dziewiński, a na 2 km najszybszy okazał się Karol Kaszany.



Mimo obowiązków organizacyjnych ks. Michał Kozak także ruszył na trasę wyścigu



Medaliści biegu na 5 kilometrów. Od lewej: Krzysztof Lubomski, Damian Dziewiński i Łukasz Jaumień

uplasowała się najlepsza z dziewcząt Martyna Łuszcz, minimalnie wyprzedzając Amelię Wronowską (obie po 10.53). Na pozycji 3. Klara Wachta (12.03).

– Rodzinny Bieg Świętego Maksymiliana zorganizowałem w Sanoku po raz pierwszy, ale efekt okazał się na tyle

udany, że jest plan, aby odbywał się cyklicznie co roku – powiedział ks. Michał Kozak, katecheta z I LO. To dobra wiadomość tym bardziej, że wszystko wskazuje na to, iż Bieg Sokoli-Niepodległościowy, którego nie było już przed rokiem, „umiera śmiercią naturalną”...

## Zwycięzcy kategorii wiekowych:

**Bieg na 5 kilometrów:** kat. 15-19 lat – Tomasz Jadczyzyn, kat. 20-34 lata – Agnieszka Galica-Niepokój i Maciej Szybiak, kat. 35-50 lat – Bożena Zapolech i Kamil Motyka, kat. 50-69 lat – Małgorzata Oleksyk i Andrzej Reczkowski.

**Bieg na 2 kilometry:** kat. 5-7 lat – Lena Pereśłucha i Marcel Dziewiński, kat. 8-10 lat – Anna Reut i Norbert Niżnik, kat. 11-14 lat – Iga Wachta i Norbert Starejki, kat. 15-19 lat – Amelia Jadczyzyn, kat. 20-34 lata – Karolina Fedio i Maciej Mulawka, kat. 35-50 lat – Anita Żyłka-Reut i Daniel Boroń, kat. 50-69 lat – Regina Gagatko i Czesław Furmanek, kat. 70+ lat – Henryk Dżugan.

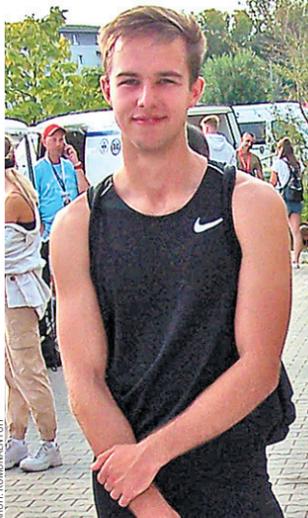
Mistrzostwa Polski Juniorów

## Koczera lepszy w trójskoku

Podczas championatu w Radomiu jedynym reprezentantem Komunalnych był Jakub Koczera, startujący w skoku w dal i trójskoku. Lepiej poszło mu w tej drugiej konkurencji.

Rywalizację trójskoczków nasz lekkoatleta zakończył z odległością 12,79 metra, otwierając drugą dziesiątkę. Miejsce 11. w krajowej stawce to przyzwoity wynik. Niestety, słabiej było w skoku w dal, bo rezultat 5,59 m pozwolił Koczercze jedynie na zajęcie 18. pozycji.

– O ile wynik i lokatę w trójskoku można uznać za zadowalające, bo przed mistrzostwami Kuba był 13. w ogólnopolskim rankingu, to po skoku w dal mamy duży niedosyt. W eliminacjach oddał tylko jedną mierzona próbę na 5,59 i to metr spręż belki. Dwie pozostałe były dalekie, jednak milimetry spalone. Szkoda, bo realnie patrząc mógł zająć w mistrzostwach nawet 6. miejsce – powiedział Ryszard Długosz, trener Komunalnych.



Jakub Koczera

Międzywojewódzki Mecz Młodzików

## Kacper Hnat z przepustką na MP

Rozegrana w Krakowie rywalizacja lekkoatletów z Małopolski i Podkarpacia zakończyła się zwycięstwem gości (173:156), w co mały wkład mieli dwaj zawodnicy Komunalnych – Kacper Hnat i Mikołaj Łuczka.

Obydwoj startowali w biegach na 100 i 300 m. Nieco lepiej poszło im na dłuższym dystansie, bo Hnat zajął 8. miejsce, uzyskując czas 38,23, a Łuczka 11. z wynikiem 40,64. Były to ich rekordy życiowe, dodatkowo ten pierwszy uzyskał kwalifikację na Mistrzostwa Polski Młodzików. Natomiast na „setkę” sklasyfikowano ich poza czołową dziesiątką – 11. Hnat (12,40), a 13. Łuczka (13,11).

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## UNIHOKEJ

## Cenne doświadczenie

Drużyna pod szyldem Besco, tworzona przez różnych graczy z Sanockiej Ligi Unihokeja, wzięła udział w turnieju Pucharu Polski, który rozegrano w Gorzowie Wielkopolskim. Nasi zawodnicy wyszli z grupy, ostatecznie zajmując 8. miejsce.

Na początek była porażka z Olimpią Łochów, ale już w drugim meczu zespół Besco pokazał charakter, pokonując 4-3 Akademię Unihokeja Politechniki Łódzkiej i to mimo wyniku 0-3 do przerwy. Następnie łochowianie ograli łodźian, co zagwarantowało sanoczanom awans do ćwierćfinału. Niestety, to były już za wysokie progi, bo po przegranych z ILO AZS Floorball Gorzów Wielkopolski, TLU Toruń i Lokomotivem Czerwieńsk nasi unihokeiści musieli zadowolić się 8. lokatą.

– Niestety, mecze z silnymi ekipami ekstraklasowymi, w których nie brakowało reprezentantów kraju, to było za wiele jak

na nasze możliwości fizyczne. Choć pozostał niedosyt, bo pojedynk z TLU, decydujący o wejściu do szóstki, po prostu nam nie wyszedł. Mimo wszystkiego z wyniku jesteśmy zadowoleni, tym bardziej, że udało się pokonać zespół z kadrowiczami w składzie. Dla wielu z nas była to pierwsza okazja, by zagrać na najwyższym poziomie seniorskim – powiedział bramkarz Piotr Skubiński.

Sanoccy unihokeiści dziękują sponsorom:  
Firmie BESCO,  
Firmie M-Ubezpieczenia,  
Stacji Paliw HAFRA.

Mecze grupowe:

Besco – Olimpia Łochów 3-7

Besco – Akademia Unihokeja Politechniki Łódzkiej 4-3

Ćwierćfinał:

Besco – ILO AZS Floorball Gorzów Wielkopolski 0-7

Mecze o 5. miejsce:

Besco – TLU Toruń 3-5

Besco – Lokomotiv Czerwieńsk 1-6



## SIATKÓWKA

## Grali pod Wawelem

Przygotowująca się do sezonu ligowego drużyna kadetów TSV pojechała na V Turniej Smoka Wawelskiego w Krakowie, kończąc rywalizację na 6. pozycji.

Pierwszy dzień zmagania obejmował trzy mecze w fazie grupowej. Niestety, naszym zawodnikom nie udało się awansować do półfinału, więc nazajutrz czekała ich walka o miejsca 5.-8. Najpierw podopieczni trenera Macieja Wiśniowskiego pokonali 2:1 Feniks Leżajsk, by następnie

w meczu o 5. lokatę ulec analogicznym wynikiem drugiej ekipie gospodarzy, czyli Sparcie Kraków (pierwszy zespół miejscowych odniósł turniejowe zwycięstwo).

Siatkarze TSV zagraли w nowym zestawieniu, a udany debiut w naszych barwach zaliczył Szymon Szeremeta.



## WROTKARSTWO

## Czternaście medali na torze w Dusznikach

Torowe Mistrzostwa Polski w Dusznikach-Zdroju, połączone z Ogólnopolskim Zawodami Dzieci, okazały się udane dla rolkarzy Sprintu, których dorobek to aż 14 medali. Złote wywalczyli: Bianka Bluj (cztery), Laura Bluj (trzy) i Aleksander Dorskowski (dwa), do tego były trzy srebra i brąz Bartosza Łożańskiego oraz 3. miejsce sztafety najmłodszych dziewcząt.



Młode wrotkarki Sprintu pokazały wszystkim, jak się jeździ po torze

Impreza miała bardzo mocną obsadę, startowało ponad 350 wrotkarzy z całego kraju. – Było z kim rywalizować – podkreślił trener Piotr Bluj, którego córki zdominowały zmagania w swoich grupach wiekowych. Bianka odniosła komplet zwycięstw na 300, 400, 800 i 1200 m kategorii junior D1, a Laurze przypadły wygrane na 100, 200 i 400 m w junior E1. Do tego Dorskowski wyjeździł złota na 100 i 200 m w junior F2, natomiast Łożański miał srebra na 400, 800 i 1200 m oraz brąz na 300 m w junior D1.

Wielkie gratulacje należą się najmłodszej sztafecie w składzie: B. Bluj, Julia Stec i Klaudia Mazur, które po zaciętej walce wywalczyły brązowy krążek. Do identycznego wyniku niewiele zabrakło ich starszym koleżankom (Paula Dorskowska, Natalia Łożańska i Maja Dąbrowska), które walkę o podium przegrały z Tomaszem Lubelskim, ustępując rywalkom zaledwie o sekundę.

## Pozostałe wyniki w czołowych dziesiątkach:

**Kat. junior D1:** Michał Niemczyk – 4. na 300 m, 5. na 1200 m, 7. na 400 m i 6. na 800 m, Julia Stec – 5. na 300, 1200 i 400 m oraz 6. na 800 m. **Kat. kadet:** Jakub Ratajewski – 6. na 200 m, 7. na 500 i 5000 m oraz 9. na 3000 m, Natalia Łożańska – 8. na 500 m. **Kat. junior A:** Aleksandra Lenart – 6. na 200, 500, 5000 (eliminacje) i 5000 m (wyścig punktowany). **Kat. junior C:** 8. miejsce sztafety dziewcząt (Julia Kogut, Zofia Niemczyk, Lena Wisłocka).

Startowały również: Klaudia Mazur (junior D2), Julia Kogut, Lena Wisłocka, Aleksandra Górecka, Zofia Niemczyk, Oktawia Bochnak (junior C), Natalia Łożańska, Paula Dorskowska, Maja Dąbrowska, Magdalena Pawlikowska (kadetki) oraz Natalia Jagniszczak (junior B).

## KOLARSTWO

## Liga MTB dla Januszcza

Koniec walki w Sanockiej Lidze MTB – Strava Edition 2020. Finałową czasówkę rozegrano na Białej Górze, gdzie zdecydowanie najszybszy okazał się Tomasz Januszcza z Rowromanii Team, w bezpośredniej walce o końcowe zwycięstwo pokonując Pawła Dołżyckiego ze Żbika Komańcza.

Przed decydującą rozgrywką obaj mieli tyle samo punktów, więc układ był jasny – kto zajmie wyższe miejsce, zgarnia pełną pulę. Najlepszy w dwóch poprzednich wyścigach Januszcza startował z pozycji faworyta, potwierdzając to na liczącej ponad 5 km trasie, która w opinii uczestników była najtrudniejsza z dotychczasowych. Cyklista Rowromanii przejechał ją w czasie 26.51, a jak świetny to wynik, najlepiej świadczy fakt, że o blisko 2 min wyprzedził legitymującego się 2. rezultatem Dołżyckiego (28.44). Pozycję 3. zajął Michał Gosztyła (29.04).

Wygrywając czwarty z siedmiu wyścigów Januszcza z dorobkiem 335 punktów przypieczętował zwycięstwo w klasyfikacji łącznej. Dołżycki (trzy razy 1. lokata) musiał zadowolić się 2. miejscem (331 pkt), a trzecia pozycja przypadła Gosztyli (307). W sumie sklasyfikowano 23 osoby.

Kategorie wiekowe wygrywali: M1 – Kacper Okruciniński, M2 – Dołżycki, M3 – Januszcza, M4 – Wojciech Herman, M5 – Robert Lorens. Jediną kobietą była Katarzyna Łuszcz.



Tomasz Januszcza okazał się zdecydowanie najlepszy w finale MTB



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## TENIS STOŁOWY

## Turniej tylko w „Sokole”

Tym razem rozegrano tylko jeden turniej Ligi Sanockiej, a pingpongiści walczyli w siedzibie „Sokoła”. Niespodzianki nie było, znów najlepszy okazał się Paweł Motyka.

Lider klasyfikacji łącznej zakończył zmagania z kompletem zwycięstw, w pięciu meczach tracąc tylko jednego seta. Miejsce 2. zajął Bolesław Bartkowski, mający na koncie jedną porażkę, a na pozycji 3. sklasyfikowano Bogdana Szalankiewicza – dwa przegrane mecze.

Motyka jest coraz bliżej zwycięstwa w klasyfikacji łącznej, bo po kolejnym wygranym turnieju jego przewaga wzrosła, a do końca rywalizacji coraz bliżej. Wstępnie finał rozgrywek zaplanowano na listopad. Kolejne miejsca zajmują Piotr Piróg i Szalankiewicz.

## ŻEGLARSTWO

## Pietruszka dla zuchwałych

Trzydzieści załóg ścigało się w Rejsie o Pietruszkę, co jak na tę część sezonu było świetną frekwencją. Dwa miejsca na podium zajęli zawodnicy Naftowca – klasę laser wygrał Łukasz Torma, a w turystycznej 2. był Jacek Moczarny.

Łodzie z tej drugiej klasy opływały tylko Wyspę Zajęczą, a szybsze – sportowa i laser – także Okresową. Tu walka o zwycięstwo generalne okazała się bardzo zacięta, bo cztery najlepsze jachty dzieliło zaledwie kilkadziesiąt metrów. Ostatecznie jako 1. metę osiągnął Marian Markiewicz z Rzeszowa, a kolejne dwa miejsca zajęli najszybsi w laserach Torma i Karol Kardasz z Leska. Na pozycji 5. w tej klasie uplasował się Mateusz Moczarny (Naftowiec). Natomiast w turystycznej 2. był J. Moczarny, ustępując tylko Leszkowi Kaweckiemu z Rzeszowa.

Po roku przerwy jedna z najbardziej lubianych i najweselejszych imprez na Zalewie Solińskim wróciła w świetnym stylu. Żeglarze ostro walczyli o zdecydowanie najcenniejszą nagrodę na „bieszczadzkim morzu”, czyli pietruszkę z natką, która na zwycięzcę czekała w słoiku.

– Jako ciekawostkę dodam, że w regatach startowali również członkowie znanego Kabaretu „Hrabi”. Tak im się podobała nasza impreza i jej atmosfera, że zapowiedzieli ponowny udział w przyszłym roku – powiedział Wiktor Przybyła, główny organizator Rejsu o Pietruszkę.



## WĘDKARSTWO

## Powtórka sprzed roku

Koniec sezonu w Kole nr 2. Tradycyjnie już finałowym akcentem były zawody gruntowe na stawie w Hłomczy, gdzie jak przed rokiem najlepszy okazał się Tadeusz Woźniak. Natomiast klasyfikację „wędkarza roku” ponownie wygrał Piotr Sołtysik.

Przy ładnej pogodzie impreza miała bardzo dobrą frekwencję – startowało prawie 20 zawodników, z których większość punktowała. Pewne zwycięstwo odniósł Woźniak, wyciągając dwa karpie, ważące razem ponad 4 kilogramy. Miejsce 2. zajął Edward Król (ponad 3 kg), zaś 3. Ryszard Urban (blisko 3,7 kg). Warto też podkreślić, że zestaw medalistów był identyczny, jak rok temu, z tym że panowie nieznacznie zamienili się lokatami na podium. Oprócz

karpi łowiono głównie płocie i leszcze, trafiły się też dwa piękne karasie i jeden okazały kleń. Po zawodach wszystkie ryby wróciły do wody.

Jak zwykle Koło nr 2 prowadziło klasyfikację na najlepszego wędkarza sezonu, obejmującą wyniki z mistrzostw we wszystkich dyscyplinach. Puchar Prezesa wywalczył Piotr Sołtysik, zdobywając 69 pkt. Na kolejnych pozycjach uplasowali się Damian Gibczyński (49) i Marcin Leszczyński (46).



Najlepsi gruntowcy z Koła nr 2. Od lewej: Edward Król, Tadeusz Woźniak i Ryszard Urban

